

CEZARY KUKŁO

Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku

STRUKTURY DEMOGRAFICZNE I ETNICZNE MIAST  
PRYWATNYCH W KORONIE W XVI–XVIII WIEKU.  
UWAGI WSTĘPNE<sup>1</sup>

Chodźcie pilnie, panowie, około miast swoich  
[...], uważajcie, że więcej jedno miasto może  
przynosić Wam intraty niżli siła wiosek.

Krzysztof Opaliński, *Satyry* (1650)

**Zarys treści:** Artykuł podsumowuje dotychczasowe badania poświęcone poznaniu struktur demograficznych i etnicznych miast prywatnych w poszczególnych dzielnicach Korony Polskiej funkcjonujących w XVI–XVIII w. Jego treść ukazuje zarówno tempo samego procesu zakładania nowych miast przez zamożną szlachtę i duchowieństwo na przestrzeni omawianych trzech stuleci, jak i ich wkład w powiększanie sieci miejskiej kraju. Istotną część rozważań stanowią fragmenty dotyczące struktury etnicznej mieszkańców miast prywatnych. Obok wspomnianych obserwacji istotne wydaje się zaakcentowanie przez autora roli samych właścicieli szlacheckich i duchownych miast prywatnych w działaniach na rzecz rozwoju ich potencjału ludnościowego, a także w kreowaniu w nich opieki medycznej i społecznej.

**The content outline:** The paper summarises the research carried out so far on the subject of the demographic and ethnic structure of private towns in each province of the Polish Crown in the 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> century. It presents both the pace of the very process of founding new towns by wealthy nobility and clerics over the course of the three centuries in question and their contribution to the development of the country's urban network. An important part of the deliberations consists in the discussion of the ethnic composition of the residents of private towns. Apart from the aforementioned observations, it is

---

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana w ramach programu MNiSzW pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2013–2018”.

important for the author to emphasise the role of the noble or ecclesiastical owners of private towns in the activities aimed at developing their population potential, as well as the establishment of medical and social care structures.

**Słowa kluczowe:** demografia, skład etniczny, miasta prywatne, urbanizacja, Korona Polska, XVI–XVIII w.

**Keywords:** demography, ethnic composition, private towns, urbanisation, the Polish Crown, 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> century

## Wstęp

Prekursorem badań nad miastami prywatnymi w polskiej historiografii był lubelski historyk prawa Józef Mazurkiewicz, który jeszcze w końcu lat 50. XX w. zainteresował się strukturą własności nieruchomości w prywatnych ośrodkach miejskich Lubelszczyzny u schyłku epoki późnofeudalnej<sup>2</sup>. Trochę później jego uczeń Tomasz Opas na łamach „Kwartalnika Historycznego” wyraził opinię, że miasta prywatne „należy traktować jako oddzielny przedmiot badań”<sup>3</sup>. Wprawdzie lubelski historyk swoje stanowisko uzasadniał przede wszystkim ich własną drogą rozwojową i zmianami o charakterze prawnoustrojowym, ale nie widzę przeszkód, aby na tej drodze nie umieścić – na razie roboczej – hipotezy o specyficznych właśnie dla nich zagadnieniach demograficznych i etnicznych. Miasta te, podobnie zresztą jak miasta królewskie, nie doczekały się jak dotąd w naszej historiografii osobnej syntezy swoich dziejów przed i porozbiorowych, co wcale nie znaczy, że nie były przedmiotem zainteresowania badaczy. Jeszcze szerzej rozpatrywaniem roli i znaczenia nie pojedynczego miasta prywatnego, lecz ich ogółu, i to w skali całej Korony w początkach epoki nowożytnej, zajął się przed 40 laty Andrzej Wyrobisz, który podsumował stan ówczesnych badań i sformułował postulaty badawcze<sup>4</sup>. Pozostał im zresztą wierny w wielu następnych opracowaniach

---

<sup>2</sup> J. Mazurkiewicz, W. Ćwik, *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1860)*, „Annales UMCS”, sectio G, t. 4, 1957, s. 1–38 (tamże szerokie omówienie problematyki od czasów średniowiecza); J. Mazurkiewicz, *O niektórych problemach prawnoustrojowych miast prywatnych w dawnej Polsce*, „Annales UMCS”, sectio G, t. 11, 1964, s. 97–124.

<sup>3</sup> T. Opas, *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, KH, t. 78, 1971, nr 1, s. 28.

<sup>4</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, PH, t. 55, 1974, z. 1, s. 19–45; zob. też tenże, *Małe miasta w Polsce w XVI i XVII w.*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa 1976, s. 177–187.

szczegółowych<sup>5</sup>. Z kolei dynamikę procesu lokacji, w tym także miast prywatnych, poznaliśmy lepiej dzięki cennym ustaleniom szczegółowym m.in. Stanisława Alexandrowicza, Mariana Biskupa, Stanisława Gierszewskiego, Maurycego Horna, Feliksa Kiryka, Zofii Kulejowskiej-Topolskiej, Ryszarda Szczygła, Jacka Wiesiołowskiego i innych<sup>6</sup>.

W odróżnieniu od ich roli gospodarczej i w mniejszym stopniu społecznej, struktury demograficzne i etniczne miast prywatnych są na ogół słabo rozpoznane<sup>7</sup>, ograniczone zazwyczaj do informacji o ogólnej liczbie ich mieszkańców, co wynika przede wszystkim z niedoceniań roli analiz demograficznych, po trosze trudności źródłowych, ale też w preferowaniu studiów w kategoriach prawnoustrojowych i przestrzennych<sup>8</sup>. W tym nieco krytycznym spojrzeniu, przynajmniej na część dorobku dawnej historiografii, chcemy wszakże poczynić jedno zastrzeżenie. Ostatnimi laty wiemy więcej o składzie etnicznym i wyznaniowym społeczności gmin miejskich<sup>9</sup>, wprawdzie też

---

<sup>5</sup> Zob. m.in. tenże, *Polityka Firlejów wobec miast w XVI wieku i założenie Janowca nad Wisłą*, PH, t. 61, 1970, z. 4, s. 577–608; tenże, *Ludność żydowska w Tartowie (od połowy XVI do końca XVIII w.)*, „Biuletyn ŻIH” 24, 1974, z. 1, s. 3–17; tenże, *Miasta prywatne w Polsce XVI–XVIII w. jako inwestycje kulturalne*, KHKM, t. 26, 1978, z. 1, s. 47–56. O roli A. Wyrobisza w poznawaniu całokształtu życia społeczno-gospodarczego miast prywatnych zob. też T. Siewierski, *Andrzej Wyrobisz. Zarys biografii naukowej*, w: A. Wyrobisz, *Studia o kulturze i społeczeństwie w nowożytnej Europie*, Warszawa 2012, s. 13 n.

<sup>6</sup> Ich dorobek dla poszczególnych ziem Korony i terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego w początkach wczesnej epoki nowożytnej doczekał się zasadniczo syntetycznego ujęcia i podsumowania w skali całego państwa polsko-litewskiego, autorstwa M. Boguckiej; por. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 329–352; A. Janeczek, *Town and Country in the Polish Commonwealth, 1350–1650*, w: *Town and Country in Europe, 1300–1800*, red. S.R. Epstein, Cambridge 2001, s. 156–175. Z późniejszych prac poświęconych urbanizacji Korony zwraca przede wszystkim uwagę cenne, oparte na rozległej kwerendzie archiwalnej studium R. Szczygła, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989.

<sup>7</sup> Przykładem może być tutaj skądinąd ciekawa rozprawka W. Buczki, *Miasta prywatne w strukturze majątków magnackich na Kijowszczyźnie drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 87–97, który charakteryzując różnorakie funkcje tamtejszych miast prywatnych, całkowicie pomija ich potencjał demograficzny i skład etniczny.

<sup>8</sup> Z wcześniejszych prac można wskazać na solidne studia: J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Łódź 1960; tenże, *Spoločność żydowska w szlacheckim miasteczku*, „Biuletyn ŻIH” 59, 1966, s. 3–18; M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.

<sup>9</sup> W szerszym, europejskim kontekście potrzebę takich badań sygnalizuje A. Wyrobisz, *Mniejszości etniczne i wyznaniowe w miastach Europy wczesno nowożytnej (XVI–*

ujmowanych zazwyczaj łącznie, bez specjalnego akcentowania kryterium własnościowo-prawnego. Działo się tak za sprawą nowszych studiów podjętych systematycznie m.in. przez Zenona Guldona<sup>10</sup>, zarówno jego samego, jak i z gronem współpracowników: Waldemarem Kowalskim<sup>11</sup>, Karolem Krzystankiem<sup>12</sup>, Lechem Stępkowskim<sup>13</sup>, a w ostatnich latach przede wszystkim z Jackiem Wijaczką<sup>14</sup>. Całkiem sporo w zakresie rozpoznawania nierzadko skomplikowanych stosunków etnicznych i demograficznych w miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej szlacheckiej wniosły także prace Feliksa Kiryka<sup>15</sup>, Jerzego Motylewicz<sup>16</sup>,

---

–XVIII w.), w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczka, A. Śliwa, Kraków 1993, s. 471–484.

<sup>10</sup> Z ważniejszych należy odnotować: Z. Guldon, *Żydzi i Szkoci w Polsce w XVI–XVIII wieku. Studia i materiały*, Kielce 1990; tenże, *Żydzi wśród chrześcijan w miastach małopolskich w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszość” 78, 1992, s. 187–222; tenże, *Żydzi w miastach kujawskich w XVI–XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska” 9, 1993, s. 99–108; tenże, *Osadnictwo żydowskie i liczebność ludności żydowskiej na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym. Stan i program badań*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997, s. 145–157; tenże, *Żydzi w miastach ziemi chełmskiej w czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 4, 2002, s. 9–28.

<sup>11</sup> Z. Guldon, W. Kowalski, *Ludność żydowska w miastach polskich w II połowie XVII wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza...*, s. 486–496. Waldemar Kowalski jest też autorem najnowszego opracowania dotyczącego napływu Szkotów do miast małopolskich przed wyniszczającymi wojnami drugiej połowy XVII w.; tenże, *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*, Kielce 2010 (wyd. 2 popr. i uzupeł., Kielce 2014).

<sup>12</sup> Z. Guldon, K. Krzystanek, *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Studium osadnicze*, Kielce 1990.

<sup>13</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy w Koronie w połowie XVII wieku*, „Kieleckie Studia Historyczne” 2, 1977, s. 31–61; ciż, *Ludność szkocka i angielska w Polsce w połowie XVII wieku*, KHKM, t. 30, 1981, nr 2, s. 201–214.

<sup>14</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwie poznańskim i kaliskim w XVI–XVII wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1992, nr 2–3, s. 66–71; ciż, *Żydzi a chrześcijanie na Wołyniu w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszość” 80, 1993, s. 225–248; ciż, *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czasy Nowożytnie” 21, 2008, s. 149–191.

<sup>15</sup> Z racji ograniczonych rozmiarów artykułu nie sposób przytoczyć wszystkich dokonań w tym zakresie F. Kiryka, który był autorem i współautorem monografii ponad 40 miast Małopolski i nie tylko. Zainteresowanych odsyłamy do rozprawki Z. Nogi, *Feliksa Kiryka studia nad miastami*, w: F. Kiryk, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. IX–XVI.

<sup>16</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, Rzeszów 1993; tenże, *Spółeczność miejska a grupy narodowościowe w miastach czerwonoruskich w XV–XVIII wieku. Problem przemian w trwałości więzi społecznych*, w: *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, Kraków

Jadwigi Muszyńskiej<sup>17</sup> i innych. Na osobne wyróżnienie zasługuje cenne opracowanie Zdzisława Budzyńskiego poświęcone społeczeństwu kresów południowo-wschodnich w drugiej połowie XVIII stulecia. Jego autor, ukazując procesy urbanizacyjne, nie pominął struktury ludności tamtejszych ośrodków miejskich według obrządku, wyznania i pochodzenia etnicznego, ba, dostrzegł także – co warto podkreślić – rodzinę, w tym cechy typowe i specyficzne tamtejszych rodzin: ruskich i polskich<sup>18</sup>.

Na początek należy postawić pytanie o liczebność miast prywatnych w Koronie do końca Polski przedrozbiorowej i o tempo ich przyrostu, aby następnie zatrzymać się nad zagadnieniem ich wielkości. Podstawą naszych analiz będą tylko potwierdzone źródłowo miasta zorganizowane i działające. Tym samym nie odnosimy się do ciągle żywej w historiografii dyskusji dotyczących pojęć: lokacji „udanej” i „nieudanej” czy „niezrealizowanej”. W epokę nowożytną Korona Polska zasadniczo wchodziła ze stosunkowo już dobrze ukształtowaną siecią miejską w trzech centralnych dzielnicach (Wielkopolska, Małopolska ścisła, Mazowsze), zwłaszcza miast dużych, i słabszą na kresach południowo-wschodnich. Liczyła ona 702 miast, spośród których 416 (295 szlacheckich i 121 duchownych), tj. blisko 60% stanowiły miasta prywatne<sup>19</sup>. W następnych stuleciach nowe ośrodki powstawały przede wszystkim – co chcemy podkreślić – z inicjatywy miastotwórczej szlachty i jej elity, a także duchowieństwa i instytucji kościelnych. Lokacje prywatne XVI stulecia w postaci założenia 212 ośrodków stanowiły aż 83% wszystkich inicjatyw tego okresu (w tym 202 szlacheckich i 10 duchownych); podobne tempo utrzymało się w całym XVII w. Oczywiście w liczbach bezwzględnych prywatne inicjatywy miejskie w dobie baroku – tj. 90 – były zdecydowanie mniej liczne od tych XVI-wiecznych, kiedy założono ogółem aż 212 nowych miast. Potężne procesy urbanizacyjne polegające w Koronie na powstawaniu nowych miast, głównie prywatnych, zachodzące w XVI i XVII w., skutkowały wyraźnym zagęszczeniem sieci miejskiej w początkach panowania Wettinów. W późniejszym

---

1996, s. 91–103; tenże, *Spoločności etniczne w miastach województwa ruskiego w XVI–XVIII wieku*, „Studia Przemyskie” 2, 2004, s. 13–26.

<sup>17</sup> J. Muszyńska, *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII wieku. Studium osadnicze*, Kielce 1998.

<sup>18</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 3: *Studia z dziejów społecznych*, Przemyśl–Rzeszów 2008.

<sup>19</sup> W tej części artykułu, dotyczącej typu własności i związanego z nim położenia prawnego w Polsce XVI–XVIII w., odwołuję się do najnowszych ustaleń prof. Ryszarda Szczygła, któremu składam serdeczne podziękowanie za łaskawe udostępnienie mi wyników swoich badań.

okresie, do czasu I rozbioru Polski, niewolnym od zniszczeń wojennych i klęsk elementarnych, zwłaszcza w początkach XVIII w., zostało założonych tylko 10 nowych ośrodków miejskich i wszystkie one były dziełem zamożnej szlachty. W 1772 r. spośród funkcjonujących na terytorium Korony Polskiej wszystkich 1075 organizmów miejskich ponad dwie trzecie (67,7%) należało do prywatnych właścicieli. Dodajmy jednak, że wspomniane procesy aktywności urbanizacyjnej podejmowanej przez prywatnych inwestorów nie przebiegały jednakowo we wszystkich częściach Korony. Na progu XVI w. spośród trzech podstawowych dzielnic – Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza – miast prywatnych było najmniej w dzielnicy mazowieckiej (37% wszystkich) i dopiero późniejsze inicjatywy doprowadziły do wyraźnego wzrostu ich udziału w ogólnej liczbie miast u schyłku panowania Jana III Sobieskiego, tj. do 52%. Daleko jednak było Mazowszu do wskaźnika dwóch pozostałych prowincji – Małopolski i Wielkopolski, w których miasta prywatne stanowiły w końcu XVII stulecia ponad dwie trzecie ich ogółu (odpowiednio 71 i 70,3%).

Odmienną drogą procesy urbanizacyjne przebiegały na Pomorzu i Warmii, które w czasy nowożytne wkroczyły z wyraźnie ukształtowaną za sprawą Krzyżaków siecią 48 ośrodków, w tym 16 prywatnych, co stanowiło dokładnie jedną trzecią ich ogółu. W obu stuleciach – XVI i XVII – na Pomorzu doszło do czterech lokacji, w tym trzech prywatnych, ale tylko jednej udanej, a mianowicie założenia w 1643 r. w celach dewocyjnych przez wojewodę Jakuba Wejhera – Wejherowa<sup>20</sup>. Z kolei na Podlasiu, gdzie prawo miejskie pojawiło się dopiero w XV w., owe stulecia przyniosły 9 lokacji prywatnych na ogólną ich liczbę 15 i w sumie miasta prywatne u schyłku XVII w. stanowiły tam ponad połowę, tj. 16 z 29 w ogóle. Jeszcze silniejszy ruch kolonizacyjny w dobie odrodzenia był widoczny na południowo-wschodnich kresach państwa. Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie był on przede wszystkim prywatną inicjatywą bogatej szlachty i tamtejsze ośrodki na przełomie XVI i XVII w. stanowiły od 69% na Podolu, 90% na Ukrainie i aż blisko 96% na Wołyniu. Z kolei XVIII stulecie, a zwłaszcza jego druga połowa, charakteryzowało się ponownym, choć dalece skromniejszym niż wcześniej, ożywieniem procesów lokacyjnych miast prywatnych, głównie szlacheckich, największym do 1772 r. w Małopolsce – 17

---

<sup>20</sup> Wprawdzie przywilej Jakuba Wejhera, pana feudalnego, rozpoczynał proces prawny założenia Wejherowa, ale samo miasto zbudowano na podstawie królewskiego przywileju lokacyjnego z 1650 r. i aktów wykonawczych fundatora z 1653 i 1655 r.; zob. S. Gierszewski, *Rozwój Wejherowa w XVII w.*, w: *Najstarsze dzieje Wejherowa*, Wejherowo 1988, s. 29–41.

i w Wielkopolsce – 9<sup>21</sup>, daleko mniejszym na Mazowszu – 5 i Podlasiu – 3. Nie założono żadnego nowego miasta prywatnego w Prusach Królewskich i na Warmii.

Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, że wzbogacanie czy jak kto woli poszerzanie sieci miejskiej w początkach nowożytności było dziełem prywatnych inicjatyw bogacącej się szlachty i jej magnackiej elity oraz duchowieństwa; wzrost ich udziału z 59% w ogólnej liczbie miast na początku XVI w. do ponad dwóch trzecich przed I rozbiorem. Pamiętając o wczesnonowożytnym etapie urbanizacji Korony, na plan pierwszy należałoby wysunąć zagadnienie jakości wspomnianych inicjatyw, które tutaj widzielibyśmy w próbie odpowiedzi na pytanie dotyczące wielkości samych miast, odkładając pytanie o politykę propopulacyjną ich właścicieli do dalszej części rozważań. Dotychczasowe polskie doświadczenia badawcze w zakresie ustaleń potencjałów demograficznych miast staropolskich, powstałe głównie za pomocą eksploatacji rejestrów podatkowych bardzo różnej wartości i użyteczności dla tego typu badań, jak np. szos<sup>22</sup>, i stosowania wprawdzie zróżnicowanych, ale niekiedy słabo uzasadnionych przeliczników mnożeniowych, budzą wiele wątpliwości. Z drugiej strony, w dotychczasowej literaturze przedmiotu w zakresie stosunków demograficznych koncentrowano uwagę przede wszystkim na ustaleniach udziału liczby mieszkańców miast w ogóle ludności czy to województw i dzielnic, czy też w skali całego kraju. Nie mamy jak dotąd prac, które podejmowałyby próby dokonania szacunków ludności miejskiej według kryterium własnościowego. Miejskich szacunków ludnościowych bynajmniej nie ułatwiają pojawiające się w naszej historiografii klasyfikacje wielkości

---

<sup>21</sup> Według ustaleń J. Topolskiego w Wielkopolsce w XVIII w. (do 1793), powstało w sumie 25 nowych miast, w tym 15 z nich było miastami całkowicie nowymi (według kolejności zakładania: Ostrów, Władysławów, Trzcianka, Zaniemyśl, Szamocin, Rostarzew, Żydowo, Radolin, Wyrzysk, Piaskowo, Działyń, Mieszków, Wartosław, Nowy Tomyśl i Radzimin). Natomiast 10 nowych miast powstało obok dawnych przy: Chodzieży, Trzcielu, Szamocinie, Rogoźnie, Trzciance, Trzemesznie, Łabiszynie, Koźminie, Szubinie i Rydzynie. O zakładaniu miast w XVIII-wiecznej Wielkopolsce szerzej zob. J. Topolski, *Procesy osadnicze i urbanizacyjne. Bilans demograficzny Wielkopolski w XVIII wieku*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 803 nn.

<sup>22</sup> W odróżnieniu od podatków płaconych od ziemi, dymu czy głowy osoby, szos był podatkiem uiszczanym przez mieszczaństwo proporcjonalnie do posiadanego majątku nieruchomego i ruchomego, ale w dobie wczesnonowożytnej już w postaci zryczałtowanej kwoty dla każdego ośrodka, którą rada miejska dzieliła pomiędzy podatników. Na temat bezużyteczności demograficznej szosu krytyczny pogląd sformułowali I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 166; C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 88.

miast staropolskich. Są one zaczerpniętych zarówno ze źródeł (ustawy pogłównego z 1520 i 1590 r., uchwały sejmowe z 1673 i 1775 r.), jak i propozycji samych badaczy. Chyba najbardziej rozpowszechnioną klasyfikacją dotyczącą wielkości miast jest ta czterostopniowa, przywoływana w cenionym opracowaniu Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza, która do grupy I zalicza ośrodki powyżej 10 tys., do grupy II – od 2 do 10 tys., do grupy III – od 600 do 2 tys. i do grupy IV – poniżej 600 mieszkańców<sup>23</sup>. Ale nie brakuje także innych, np. Feliks Kiryk i Franciszek Leśniak posługują się jedynie trójstopniową: małe miasta – do 1000 mieszkańców, średnie – od 1 do 3 tys. i duże – liczące ponad 3 tys. ludności<sup>24</sup>. Jeszcze inną stosuje w studium poświęconym ludności na kresach wschodnich Rzeczypospolitej szlacheckiej Zdzisław Budzyński, a mianowicie klasyfikację sześciostopniową: wsie na prawach miasteczek – do 500 mieszkańców, miasteczka – 500–1000, małe miasta – 1000–2000, miasta średnie – 2000–5000, miasta duże – 5000–20 000 i metropolie – powyżej 20 tys. mieszkańców<sup>25</sup>.

Nie mamy jak dotąd szczegółowych obliczeń wielkości zaludnienia miast prywatnych w Koronie dla całego okresu do 1795 r., ale pamiętając o skali ich występowania w poszczególnych rejonach kraju, pewną orientację dają tutaj dotychczasowe oszacowania przeprowadzone łącznie dla wszystkich miast Korony w dwóch przekrojach – u schyłku XVI i w połowie lat 70. XVIII w. (zob. tabela 1). W całym badanym okresie sieć miejska bez uwzględniania statusu prawnego całej Korony składała się przede wszystkim z miast małych i miasteczek do 2 tys. mieszkańców. Ośrodków o liczbie powyżej 2 tys. ludności u schyłku XVI w. najwięcej było na Mazowszu (26,1%), w Prusach Królewskich z Warmią (16,7%) i Małopolsce (15,7%), a najmniej na Rusi Czerwonej (5,1%), Podlasiu (8,0%) i kresach wschodnich (10,6%). Ponad półtora wieku później, w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, i już bez miast utraconych w I rozbiórce, ośrodków z liczbą mieszkańców powyżej 2 tys. najwięcej było w Wielkopolsce (14,4%) i w Prusach Królewskich z Warmią (11%), najmniej zaś na Mazowszu

---

<sup>23</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 370–379. Przy klasyfikacji miast pruskich M. Biskup zastosował częściowo odmienną klasyfikację, grupę IV stanowiły osiedla z liczbą mieszkańców 400–1000, grupę III zaś – miasta z ludnością 1–2 tys.; por. *Atlas historyczny Polski: Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. M. Biskup, Warszawa 1961, s. 80.

<sup>24</sup> F. Kiryk, F. Leśniak, *Skupiska żydowskie w miastach małopolskich do końca XVI wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 16.

<sup>25</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie...*, t. 3, s. 134.



**Tabela 1.** Miasta Korony w podziale według wielkości na grupy od I do IV u schyłku XVI i w latach 70. XVIII w. (bez ziem utraconych w I rozbiorze)

	Grupy wielkości							
	I		II		III		IV	
	<b>Liczba mieszkańców</b>							
	powyżej 10 tys.		2–10 tys.		600–2 tys.		poniżej 600	
Wielkopolska								
koniec XVI w.	1	0,5	27	10,5	200	78,5	27	10,5
lata 70. XVIII w.	1	0,5	29	13,9	103	49,5	75	36,1
Małopolska								
koniec XVI w.	1	0,5	32	15,2	98	46,2	80	38,1
lata 70. XVIII w.	1	0,6	8	4,7	104	61,2	57	33,5
Mazowsze								
koniec XVI w.	1	0,9	27	25,2	35	32,7	44	41,2
lata 70. XVIII w.	1	0,8	3	2,9	46	44,3	54	52,0
Prusy Królewskie z Warmią								
koniec XVI w.	3	6,3	5	10,4	32	66,7	8	16,6
lata 70. XVIII w.	3	5,5	3	5,5	49	89,0	–	–
Ruś Czerwona								
koniec XVI w.	1	0,4	10	4,7	119	55,4	85	30,4
lata 70. XVIII w.								
Podlasie								
koniec XVI w.	–	–	2	8,0	21	84,0	2	8,0
lata 70. XVIII w.	–	–	2	5,4	15	40,5	20	54,1
Wołyń, Podole, Ukraina								
koniec XVI w.	–	–	45	10,6	62	14,6	319	74,8
lata 70. XVIII w.								
Korona razem								
koniec XVI w.	7	0,5	148	11,5	567	44,1	565	43,9
lata 70. XVIII w.								

Źródło: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa Polski przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 371, 379.

(3,7%), w Małopolsce (5,3%) i na Podlasiu (5,4%). Zasadniczo przeważają opinie, że ówczesne miasta prywatne były z reguły mniejszymi ośrodkami, należącymi do grupy III i IV, a więc generalnie nieprzekraczającymi poziomu zaludnienia powyżej 2 tys. mieszkańców. Ludniejsze były przy tym miasta szlacheckie, które w odróżnieniu od duchownych nie stosowały ograniczania zamieszkania w nich ludności żydowskiej.

Porównanie na przestrzeni trzech stuleci ogólnych i – dodajmy zarazem – wybitnie szacunkowych potencjałów demograficznych miast prywatnych z królewskimi wymaga z całą pewnością jeszcze szczegółowych, pogłębionych analiz. Zanim zostaną one zrealizowane, można się odwołać do danych zawierających liczbę miast i dymów miejskich na obszarze Korony w latach 1775–1776, opublikowanych przez Władysława Rusińskiego w jego pracy poświęconej rynkowi wewnętrznemu w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>26</sup>. Przy tym ich wiarygodność jest duża i uważane są za dokładniejsze niż spisy sporządzone w latach 1789–1790, choć należy pamiętać, że dotyczą one ziem Korony już bez terytoriów utraconych wskutek I zaboru, tj. Prus Królewskich, części Wielkopolski (okręg nadnotecki), dużych obszarów Małopolski, Rusi Czerwonej i Podola. Tym niemniej wynika z nich, że w połowie lat 70. XVIII w. w Koronie spośród ogółu blisko 160 tys. dymów miejskich ponad 90 tys. przypadało na miasta prywatne szlacheckie (56,5%) i ponad 11 tys. na miasta duchowne (7,0%). Wprawdzie dymy miast prywatnych sytuowały się w grupie miast mniejszych i rolniczych (ponad 20 tys. dymów w miastach królewskich było w miastach większych), ale nie ulega wątpliwości, że wśród mieszczan całej Korony przeważali w tym czasie mieszkańcy z miast i miasteczek szlacheckich i duchownych.

Opublikowane nie tak dawno badania Zdzisława Budzyńskiego nad społeczeństwem kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w. umożliwiają podjęcie próby oceny potencjału demograficznego tamtejszych miast z uwzględnieniem ich statusu własnościowego. Według jego ustaleń panoramę urbanizacyjną terenów pogranicza polsko-ruskiego około 1785 r. tworzyło: 12 wsi na prawach miasteczek (do 500 mieszkańców), 27 miasteczek (500–1000), 76 małych miast (1–2 tys.), 45 miast średnich (2–5 tys.), 7 miast dużych (5–20 tys.) i 1 miasto tzw. metropolia (powyżej 20 tys.), którym był Lwów<sup>27</sup>. Nasz sondaż ograniczyliśmy zasadniczo jedynie do dwóch grup miast: średnich i dużych. W gronie 45 kresowych miast średnich osiedli prywatnych było 32 (71,1%), a ich potencjał ludnościowy stanowił 70,2% ogółu<sup>28</sup>. Z kolei wśród 7 miast dużych własnością królewską był tylko Śniatyń, mieszkańcy zaś miast prywatnych stanowili aż 88,4% ogółu ludności w tej kategorii.

<sup>26</sup> W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, RDSG, t. 16, 1954, tab. 1a, po s. 120.

<sup>27</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie...*, t. 3, s. 135.

<sup>28</sup> Prof. Zdzisław Budzyński zechce przyjąć podziękowanie za pomoc w ustalaniu przynależności prawnej części miast kresowych.

Uniwersał poborowy sejmu bydgoskiego z 1520 r., który dzielił miasta dla celów podatkowych wśród miast II kategorii (do pierwszej w Wielkopolsce zaliczył tylko jej stolicę), wśród 10 miast najludniejszych ujął także aż 6 miast prywatnych: Wschowę, Koźmin, Szamotuły i Grodzisk – trzy ostatnie były centrum własności magnackiej – oraz Żnin i Słupcę jako własność biskupią. Na początku XVII w. wielkopolskie Rawicz, Leszno i Wschowa liczyły po około 5–10 tys. mieszkańców, zdecydowanie więcej niż np. królewski Kalisz (około 2,5 tys.); większymi miastami prywatnymi były także Międzyrzec, a następnie Zduny i Krotoszyn<sup>29</sup>. Ponad półtora wieku później, u schyłku Polski przedrozbiorowej, wśród 14 miast wielkopolskich z ludnością powyżej 2,5 tys. mieszkańców (bez miast zabranych przez Prusy w I rozbiórce) 10 z nich było ośrodkami prywatnymi<sup>30</sup>. Ponieważ ludność owych 14 miast jest szacowana na około 70 tys. osób, tj. około 40% ogółu ludności miejskiej, uprawnione jest założenie, że większość z nich zamieszkiwała miasta prywatne. Z całą pewnością ludność miast prywatnych według spisu z 1789 r. dominowała wśród mieszczaństwa powiatu pyzdrskiego (88,8%) i przeważała w powiecie kaliskim (54%)<sup>31</sup>. O prężności demograficznej połączonej z ekonomiczną niektórych z tych ośrodków może świadczyć fakt, że jedno z największych wielkopolskich miast prywatnych – Rawicz – niemal doszczętnie spalony wskutek pożaru w 1707 r., został bardzo szybko odbudowany, a sam proces równał się niemal ponownemu założeniu miasta.

Nie sposób w krótkim studium dokonać szczegółowych analiz wielkości miast prywatnych dzielnicą po dzielnicę, dlatego przenieśmy się z zachodniego krańca Korony Polskiej poprzez Podlasie na jej południowo-wschodnie rubieże. U schyłku XVI stulecia na zapóźnionym pod względem urbanizacyjnym Podlasiu według najnowszych ustaleń Ryszarda Szczygła funkcjonowało 12 miast prywatnych (wszystkie szlacheckie) na 26 ośrodków ogółem lokowanych na ziemiach nad górną i środkową Narwią. Zamieszkiwało w nich około jednej trzeciej wszystkich podlaskich mieszczan. Do największych należały Ciechanowiec z 2 tys., Węgrów z 1700, Siemiatycze z 1500 i Boćki z 1400 mieszkańców, ale wyraźnie ustępowały stolicy ziemi bielskiej, która była najludniejszym miastem Podlasia i liczyła przeszło 3,3 tys. mieszkańców<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> W. Dworzaczek, J. Topolski, *Struktura społeczna i narodowościowa mieszczaństwa. Konflikty wewnętrzne*, w: *Dzieje Wielkopolski...*, t. 1, s. 494.

<sup>30</sup> Były to: Rawicz, Leszno, Wschowa, Krotoszyn, Zduny, Kępno, Bojanowa, Ostrów, Międzyrzec, Grodzisk.

<sup>31</sup> W. Rusiński, dz. cyt., s. 124 n.

<sup>32</sup> S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV – 1 poł. XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica” 1, 1964, s. 151.

Sytuacja ludnościowa uległa zmianie w następnych stuleciach i już w końcu XVIII w. prym wiodły miasta prywatne. Spośród 19 miast prywatnych istniejących na Podlasiu w końcu XVIII stulecia przynajmniej 4 osiągnęły w tamtym czasie znaczne rozmiary: Białystok liczył blisko 4 tys., Tykocin około 3 tys., a Ciechanowiec i Siemiatycze przekraczały liczbę 2600 mieszkańców. Z dużym prawdopodobieństwem można też przyjąć, że ze względu na przodownictwo inicjatyw urbanizacyjnych magnacko-szlacheckich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, zwłaszcza w XVII i XVIII stuleciu, na tzw. kresach większość mieszczan zamieszkiwała ośrodki prywatne, centra administracyjno-gospodarcze ich dóbr. Jest to dobrze widoczne na przykładzie Rusi Czerwonej w drugiej połowie XVIII w. Wprawdzie prym pod względem wielkości wiośń królewski Lwów z potencjałem 33 tys. mieszkańców, ale drugim największym ośrodkiem miejskim na tym terytorium były już prywatne Brody – liczące 16,4 tys. mieszkańców, a także Tarnopol – 6,3 tys., Stanisławów – 5,5 tys., Złoczów – 5,4 tys., Zbaraż i Żółkiew – po 5,2 tys. ludności<sup>33</sup>.

Podobnie jak w przypadku każdych większych zbiorowości osadniczych wiejskich i miejskich, także w problematyce demograficznej miast prywatnych za ważne należy uznać dokładniejsze poznanie występujących w nich stosunków etnicznych i wyznaniowych, co wcale nie jest takie proste ze względu na źródła. Nie ulega wątpliwości, że tylko w pewnym stopniu były one odbiciem miejscowych realiów w chwili ich powstawania, późniejszy zaś ich wzrost demograficzny dokonywał się wskutek nie tylko migracji z najbliższej okolicy, ale nierzadko z bardziej odległych obszarów.

W początek nowożytności Królestwo Polskie wchodziło generalnie z trzema strefami etnicznymi, z których pierwsza obejmowała Wielkopolskę, Mazowsze, Kujawy i północną Małopolskę, z etniczną ludnością polską, druga – Prusy Królewskie i partie Karpat Północnych, gdzie obok Polaków wyraźniej występowały Niemcy, także Kaszubi, a na Pogórzu Słowacy i Wołosi, wreszcie trzecia strefa – południowo-wschodnie tereny Korony, tj. województwa ruskie, podolskie oraz ziemie bełska i chełmska, ta ostatnia w części północnej, z dominacją ludności ruskiej (ukraińskiej), ale też z enklawami ludności polskiej (np. powiat krasnostawski w ziemi chełmskiej), wołoskiej i rzadziej niemieckiej<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1: *Statystyka wyznaniowa i etniczna*, Przemyśl–Rzeszów 2005, s. 287, 304, 306, 358, 361, 367, 373.

<sup>34</sup> Zob. H. Samsonowicz, *Grupy etniczne w Polsce XV wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza...*, s. 462.

Mówiąc o liczebności i rozmieszczeniu (pomijamy tutaj sytuację prawną) grup etnicznych w miastach, zwłaszcza prywatnych, wydaje się, że wprawdzie opisane niżej stosunki etniczne kształtowały się w największym stopniu pod wpływem sytuacji społeczno-gospodarczej ich właścicieli (z indywidualnymi aspiracjami i dążeniami), ale też wynikały z sytuacji politycznej (np. wygnania Żydów z Hiszpanii i Portugalii w końcu XV w., z Litwy w 1495 r., czy ich pogromów w czasie powstania Chmielnickiego 1648 r. i w późniejszym okresie w Rosji). Dodajmy od razu, że szlacheccy właściciele miast, w odróżnieniu od duchownych, kierując się przede wszystkim kalkulacją ekonomiczną, nie stosowali na ogół ograniczeń np. w stosunku do ludności żydowskiej, spotykanych w miastach duchownych i królewskich posługujących się przywilejami *de non tolerandis Iudeis*. Częściej też spotykamy w nich całe kolonie obcych przybyszów. Nie bez wpływu będzie tutaj także położenie geograficzne osiedli prywatnych, zwłaszcza tych położonych na terenach przygranicznych. Wszystko to razem wzięte powodowało, że w miastach szlacheckich mamy do czynienia z bardziej zróżnicowanym, można powiedzieć, przemieszanym obrazem stosunków etnicznych, widocznym już w XV stuleciu, niż na obszarach wiejskich.

W miastach wielkopolskich położonych na pograniczu zachodnim, jak np. Wschowa, przez całe XVI stulecie ludność była wyłącznie niemiecka; mieszczanie niemieccy dominowali w Międzyrzeczu. Inne miasta pow. nakielskiego miały charakter polski. Z kolei w sukienniczych miastach prywatnych, jak: Leszno, Rawicz i Bojanowo, w XVII w. znaczny udział mieli protestanci emigranci religijni ze Śląska, Czech, Brandenburgii i Pomorza. Niemcy pojawili się wówczas liczniej także w Bninie, Jutrosinie, Kobylinie, Obrzycku, Osiecznej, Swarzędzu, Sieniutowie, Szlichtyngowej, Wolsztynie, Zaborowie i Zdunach<sup>35</sup>. Również miasta województwa podlaskiego, obszaru leżącego na pograniczu polsko-, a dokładniej mazowiecko-rusko-litewskim, charakteryzowały się inną niż centralne ziemie Korony sytuacją etniczną. Zamieszkiwali w nich Mazowszanie, Rusini, Litwini, Tatarzy, Żydzi, Holendrzy, Niemcy, Szkoci<sup>36</sup>.

Mniejszością etniczną i zarazem wyznaniową najczęściej spotykaną w miastach prywatnych w początkach epoki nowożytnej byli Żydzi. Współcześnie nie brakuje opinii o dwóch wielkich falach napływu

---

<sup>35</sup> J. Dworzaczkowa, *Reformacja w Wielkopolsce*, w: *Dzieje Wielkopolski...*, t. 1, s. 567.

<sup>36</sup> Zob. J. Maroszek, *Miasta – rzemiosło i handel*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 49.

ludności żydowskiej: późnoszesnastowiecznej, wypieranej z miast królewskich przez konkurujących z Żydami rzemieślników i kupców chrześcijańskich, i późnosiedemnastowiecznej wskutek zaostrzenia się konfliktów narodowościowych na kresach (na Litwie i Ukrainie).

Zenon Guldon i Jacek Wijaczka w świetle rejestrów podatku koronacyjnego z 1507 r. i wykazu rodzin powiatu poznańskiego z 1533 r. wskazują na zamieszkiwanie Żydów w 9 miastach szlacheckich (i 16 królewskich) województwa poznańskiego i kaliskiego w początkach XVI stulecia i już w 28 miastach prywatnych (w tym 1 duchownym) i 15 królewskich w końcu XVI w. Większymi ośrodkami żydowskimi w tym czasie były Wronki i Września<sup>37</sup>. Pogromy Żydów, których dopuszczały się wojska Stefana Czarnieckiego w Wielkopolsce, nie ominęły także tych zamieszkałych w dobrach magnackich, np. w Krotoszynie, Lesznie i kilku innych. W latach 60. i 70. XVII w. występowali oni w 52 miastach ogółem, ale w tym w 35 prywatnych. Wprawdzie największym ich skupiskiem była stolica Wielkopolski, ale trzy następne pod względem wielkości ich występowania były już ośrodkami prywatnymi: Leszno (z 623 podatnikami żydowskimi), Grodzisk Opalińskich (365), Wronki Czarnkowskich i Kostków (240) oraz Krotoszyn (213)<sup>38</sup>. Największy odsetek wśród mieszkańców miast prywatnych Żydzi stanowili we Wronkach (52,7%), Grodzisku (28,7%) i Pniewach (24%). Obaj autorzy wskazują na znaczenie zarówno demograficzne, jak i gospodarcze społeczności żydowskiej w funkcjonowaniu tamtejszych ośrodków szlacheckich.

Zdecydowanie rzadziej spotykamy Żydów w początkach XVI stulecia w miastach Małopolski. W tym czasie zamieszkiwali oni tylko w 11 ośrodkach, choć największych (z wyjątkiem Biecza), ale tylko jeden z nich – Tarnów – był własnością prywatną. Doba ostatnich dwóch Jagiellonów i pierwszych władców elekcyjnych była okresem intensywnej penetracji przez Żydów miast małopolskich, bardziej jednak królewskich (spośród 72 miast występowali oni w 34) niż prywatnych. U jej schyłku zamieszkiwali oni bowiem w 24 spośród 109 miast szlacheckich (22%). Natomiast nie występowali oni w żadnym z 42 miast duchownych<sup>39</sup>. Przy tej okazji Kiryk i Leśniak podkreślają wysoki odsetek miast szlacheckich z obecnością Żydów (32,1%) w woj. lubelskim, wskazując, że w odróżnieniu od dwóch pozostałych województw Małopolski

<sup>37</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie...*, s. 66–71.

<sup>38</sup> Z. Guldon, W. Kowalski, dz. cyt., s. 494 (w 70 miastach całej Wielkopolski).

<sup>39</sup> F. Kiryk, F. Leśniak, dz. cyt., s. 17 n. Natomiast według J. Muszyńskiej (taż, dz. cyt., s. 27) zamieszkiwali oni także w kościelnym Opatowcu.

właściwej właściciele już w chwili samej lokacji bardzo chętnie przyjmowali Żydów. Na początku lat 60. XVII w. występowali oni w 94 miastach małopolskich ogółem (w tym 67 prywatnych) i po królewskim, krakowskim Kazimierzem najczęściej ich spotykamy w położonym w woj. sandomierskim Pińczowie, stolicy ordynacji Myszkowskich (496 podatników żydowskich) i Opatowie, własności Tarnowskich, a potem Ostrogskich (266) oraz trochę mniej w Łęcznej, miasteczku należącym do Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego<sup>40</sup>. W tym czasie spośród trzech województw ścisłej Małopolski największym udziałem miast prywatnych z dużą liczbą ludności żydowskiej, podobnie jak sto lat wcześniej, wyróżniały się woj. lubelskie (81%) i sandomierskie (71%), najmniejszym zaś krakowskie (50%)<sup>41</sup>. Wśród 32 miast szlacheckich woj. lubelskiego Żydzi występowali, według badań Zenona Gulдона, w 1676 r. aż w 26 ośrodkach. W skali całej dzielnicy przodowała wspomniana wcześniej Łęczna, w której stanowili oni połowę ogółu podatników, następnie zaś Modliborzyce – 36%, Lewartów – 34%, Biłgoraj – 31% oraz Bełżyce i Bychawa – po 29%<sup>42</sup>. W drugiej połowie XVIII w. w wielu miastach prywatnych odsetek miejskiej ludności żydowskiej znacznie wzrósł, w 26 bowiem tamtejszych miastach szlacheckich stanowili oni aż 34% ogółu mieszkańców. Z kolei w blisko 4-tysięcznym Kraśniku w końcu lat 80. XVIII w. udział Żydów wśród ogółu mieszkańców wynosił prawie dwie trzecie (64%), ponad połowę w mniejszych ośrodkach, np. w Józefowie nad Wisłą, i blisko połowę w Bełżycach, Końskiej Woli, Kurowie, a około jednej trzeciej w Lubartowie, Piaskach, Goraju i Zaklikowie<sup>43</sup>. Jadwiga Muszyńska, konstatując intensywny w XVII i XVIII w. rozwój skupisk żydowskich w badanych dokładnie woj. sandomierskim i lubelskim, stwierdza, że u schyłku Polski przedrozbiorowej nie występowali oni jedynie w 16 miastach tego terenu, głównie będących własnością instytucji kościelnych<sup>44</sup>.

Z mniejszymi skupiskami osadnictwa żydowskiego mamy do czynienia w miastach prywatnych mazowieckich, nie bez wpływu obowiązującego do 1768 r. zakazu osiedlania się Żydów we wszystkich miastach Mazowsza i faktu, że znaczna ich część posiadała przywilej *de non tolerandis Iudeis*. U schyłku XVI stulecia tylko 16–17% całej

<sup>40</sup> Z. Guldon, *Ludność żydowska w miastach małopolskich w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce...*, s. 92 nn.

<sup>41</sup> Obliczenia własne na podstawie: tamże.

<sup>42</sup> Obliczenia własne na podstawie: tamże.

<sup>43</sup> T. Opas, *Sytuacja ludności żydowskiej w miastach szlacheckich województwa lubelskiego w XVIII wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1968, nr 67, s. 11–13.

<sup>44</sup> J. Muszyńska, dz. cyt., s. 139.

populacji żydowskiej Mazowsza zamieszkiwało w miastach szlacheckich<sup>45</sup>. Po okresie klęsk wojennych z początków drugiej połowy XVII w. żydowskich osadników spotykamy m.in. w Grajewie, choć przedstawiciele miejscowej szlachty w uchwałach sejmikowych stale domagali się ich usunięcia z Mazowsza, zwalczając w ten sposób swych gospodarczych rywali. Pomimo tego ludność żydowska, przede wszystkim parająca się rzemiosłem, rosła w liczbę m.in. w Jedwabnem, założonym w 1736 r. przez stolnika łomżyńskiego Antoniego Rostkowskiego, Śniadowie (po 1703 r. własności jezuitów), a także Czyżewie w ziemi nurskiej, własności Godlewskich, posiadającym przywilej na jarmarki i targi od czasu swojej lokacji około 1738 r.<sup>46</sup> W początkach panowania Stanisława Augusta największe skupiska Żydów znajdujemy, poza królewskim Sochaczewem, w miastach prywatnych: Grodzisku, Kutnie, Nowym Mieście nad Pilicą<sup>47</sup>.

Otwartą kwestią pozostaje zagadnienie obecności ludności żydowskiej w Prusach Królewskich, które były zasadniczo dla niej zamknięte, choć pomimo zakazów ich napływ do dzielnicy jest potwierdzony od XVI w. Zdaniem Zenona Huberta Nowaka wprowadzili oni korzystniejsze możliwości osadnictwa w posiadłościach kościelnych czy szlacheckich, ale w większości lokowali się we wsiach, przede wszystkim w okolicach Gdańska, i w świetle podatkowego katastru pruskiego z lat 1772/1773 stanowili oni zaledwie 1% ogółu ludności tej dzielnicy<sup>48</sup>.

W 1500 r. na Rusi Czerwonej spośród 113 ówczesznie funkcjonujących miast (w woj. ruskim 101, w bełskim 12), z tego 56 prywatnych, w prawie co czwartym (22,7%) istniały gminy żydowskie. Wśród 25 miast z ludnością żydowską 6, tj. 24%, było ośrodkami prywatnymi<sup>49</sup>. W 1575 r. odsetek miast zamieszkałych przez Żydów nie tylko wzrósł do 44%, ale przede wszystkim zwiększył się udział zamieszkałych przez nich miast prywatnych z 6 do 40 (w tym 3 duchowne). Prawie połowę (47,6%) miast, gdzie mieszkali Żydzi stanowiły bowiem

<sup>45</sup> P. Fijałkowski, *Ludność żydowska na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 253.

<sup>46</sup> Zob. A. Zahorski, *Od Sasów do Napoleona*, w: I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice dziejów 1526–1914*, Warszawa 1968, s. 180.

<sup>47</sup> W. Graczyk, *Stosunki wyznaniowe na Mazowszu nowożytnym. Duchowieństwo mazowieckie w działalności Kościoła polskiego*, w: *Dzieje Mazowsza...*, t. 2, s. 320.

<sup>48</sup> Z.H. Nowak, *Dzieje Żydów w Prusach Królewskich do roku 1772. Charakterystyka*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 142; zob. też J. Wojtowicz, *Stosunki społeczno-gospodarcze Pomorza Wschodniego na przełomie XVIII i XIX stulecia*, w: *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, red. G. Labuda, Poznań 1984, s. 646 nn.

<sup>49</sup> M. Horn, dz. cyt., s. 18.



miasta prywatne. Koniec XVI i pierwsza połowa XVII w. na ziemiach Rusi Czerwonej charakteryzowały się z jednej strony postępującą nadal urbanizacją, z drugiej zaś pokaźnym wzrostem odsetka miast zamieszkałych przez Żydów – do 64,2%. Okres ten (1575–1648) zaowocował też po raz pierwszy wyraźną – dwukrotną – przewagą miast prywatnych w liczbie 108 (w tym 7 duchownych) nad królewskimi (55)<sup>50</sup>. Bez wątpienia sprzyjała temu świadoma polityka wielu magnatów, np. kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego i jego syna Tomasza, widzących w stwarzaniu osadnikom żydowskim korzystnych warunków realną szansę aktywizacji ekonomicznej swoich dóbr i tym samym zwiększenia swoich dochodów.

W literaturze nie brak opinii o nadzwyczaj dużych skupiskach ludności żydowskiej w miastach kresowych. Opublikowane niedawne wyniki badań Zdzisława Budzyńskiego, oparte na solidnej podstawie źródłowej, umożliwiają dokładniejsze zajęcie się wspomnianym zagadnieniem. Z przebadanych przez niego 168 miast, z których 7 zaliczył on do grupy miast dużych, wynika, że w drugim co do wielkości mieście kresowym – Brodach – rzeczywiście udział ludności żydowskiej był największy (prawie 79%), dominowali oni także w Tarnopolu (46%), Stanisławowie (41%) i, stanowiąc 44%, tylko nieznacznie ustępowali ludności rusińskiej (46%) w Żółkwi (zob. tabela 2). Rusini byli największą grupą etniczną poza Żółkwią także w (królewskim) Śniatyniu i Złoczowie. Z kolei Polacy przeważali w Zbarażu i byli drugą grupą pod względem etnicznym po Żydach w Stanisławowie i po Rusinach w Złoczowie.

W 45 kresowych średnich miastach blisko połowę ich mieszkańców stanowili Rusini, więcej w prywatnych – 49,7% i trochę mniej w królewskich – 45,2% (zob. tabela 3). Z kolei Żydzi zamieszkiwali liczniej osiedla królewskie (30,3%) niż prywatne (28,0%). W obu grupach własnościowych najmniejszy odsetek mieszkańców, choć w zbliżonych proporcjach, stanowili Polacy, w miastach królewskich – 21,4%, prywatnych – 21,2%. Oczywiście morfologia narodowościowo-religijna poszczególnych osiedli była bardziej zróżnicowana. Wśród miast prywatnych spotykamy ośrodki, w których udział którejś z trzech nacji (polskiej, rusińskiej i żydowskiej) nie tylko był duży, ale dominujący (ponad 3/4 ogółu), jak np. Rusinów w Touście, Kosowie, Narajowie czy Kulikowie. Spośród pozostałych dwóch nacji, polskiej i żydowskiej, żadna nie mogła pochwalić się tak znacznym udziałem, choć Żydzi przeważali znacznie wśród mieszkańców Zaleszczyk (60,2%), a Polacy stanowili połowę mieszkańców Buska. Natomiast bardzo równomiernym

<sup>50</sup> Tamże, s. 26.

**Tabela 2.** Struktura etniczno-religijna ludności dużych miast (5–20 tys. mieszkańców) według własności na kresach w drugiej połowie XVIII w. (w %)

Miasto	Liczba ludności	Łacinnicy/ Polacy	Unicy/Rusini/ Ukraińcy	Żydzi	Inni
<b>Miasta prywatne</b>					
Brody <sup>a</sup>	16 378	10,1	11,2	<b>78,6</b>	0,1
Tarnopol <sup>b</sup>	6255	26,5	27,2	<b>45,9</b>	0,4
Stanisławów <sup>c</sup>	5455	34,1	20,2	<b>40,6</b>	<b>5,1</b>
Złoczów <sup>d</sup>	5420	32,3	<b>39,8</b>	27,0	0,9
Zbaraż <sup>e</sup>	5225	<b>38,2</b>	35,4	26,4	–
Żółkiew <sup>f</sup>	5167	10,1	<b>45,7</b>	44,2	–
<b>Miasta królewskie</b>					
Śniatyn	5786	11,2	<b>43,3</b>	38,2	<b>7,3</b>

Własność: <sup>a</sup> Żółkiewskich, Koniecpolskich, Sobieskich, Potockich; <sup>b</sup> Tarnowskich, Ostrogskich, Zamoy-skich, Koniecpolskich, Sobieskich, Potockich; <sup>c</sup> Potockich; <sup>d</sup> Sienieńskich, Górków, Sobieskich; <sup>e</sup> Zbara-skich, Wiśniowieckich, Potockich; <sup>f</sup> Żółkiewskich, Sobieskich, Radziwiłłów.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1: *Statystyka wyznaniowa i etniczna*, Przemysł–Rzeszów 2005, s. 24, 287, 305–306, 358, 361, 367.

**Tabela 3.** Struktura etniczno-religijna ludności średnich miast (2–5 tys. mieszkańców) według własności na kresach południowo-wschodnich w drugiej połowie XVIII w. (w %)

Miasto	Liczba ludności	Łacinnicy/ Polacy	Unicy/Rusini/ Ukraińcy	Żydzi	Inni
<b>Miasta prywatne</b>					
Bolechów	2280	20,2	38,4	<b>41,4</b>	?
Brzeżany	4704	31,2	<b>33,7</b>	28,7	6,4
Buczacz	4359	25,2	<b>42,0</b>	32,8	
Bursztyn	2078	18,3	<b>57,0</b>	24,7	
Chorostków	2142	34,4	<b>58,0</b>	7,6	
Czortków	3197	<b>34,9</b>	34,4	30,7	
Gologóry	2086	16,8	<b>57,1</b>	26,1	
Grzymałów	2451	36,7	<b>40,6</b>	22,7	
Horodenka	4427	10,2	<b>52,5</b>	27,0	10,3
Jezierna	2454	728,5	<b>65,1</b>	6,4	
Kopyczyńce	2380	31,5	<b>58,0</b>	10,5	
Kosów	4714	5,3	<b>80,0</b>	14,7	
Kozowa	2410	36,1	41,5	22,4	
Krystynopol	2284	15,3	<b>42,8</b>	41,9	
Kulików	2354	6,0	<b>77,7</b>	16,3	

Miasto	Liczba ludności	Łacinnicy/ Polacy	Unicy/Rusini/ Ukraińcy	Żydzi	Inni
Mikulińce	2089	<b>33,5</b>	<b>33,0</b>	<b>33,5</b>	
Monasterzyska	2229	37,1	22,4	<b>40,5</b>	
Nadwórna	3183	16,5	38,1	45,4	
Narajów	2260	8,8	<b>79,3</b>	11,9	
Nizniów	2405	15,0	<b>73,3</b>	11,7	
Obertyn	2300	17,4	<b>46,9</b>	29,5	6,2
Podhajce	3516	12,2	<b>56,5</b>	31,3	
Podkamień	2309	8,6	<b>52,4</b>	39,0	
Pomorzany	2496	11,6	<b>59,5</b>	28,9	
Rawa Ruska	2855	27,0	29,5	<b>43,5</b>	
Rozdół	2289	26,6	33,9	<b>39,5</b>	
Touste	2169	14,8	<b>80,5</b>	4,7	
Uhnów	2792	24,7	<b>44,5</b>	30,8	
Zaleszczyki	2508	20,3	19,5	<b>60,2</b>	
Założce	3414	27,8	<b>43,9</b>	28,3	
Zborów	2333	13,7	<b>53,9</b>	32,4	
<b>Razem</b>	85 467	21,2	<b>49,7</b>	28,0	1,1

## Miasta królewskie

Bóbrka	2279	23,8	35,6	<b>40,6</b>	
Busk	2622	<b>50,0</b>	30,2	19,8	
Dolina	2164	<b>38,8</b>	34,7	26,5	
Gliniany	2188	10,3	<b>58,5</b>	31,2	
Halicz	2225	11,2	<b>61,6</b>	15,3	11,9
Kałuż	2895	20,4	<b>42,9</b>	30,7	6,0
Kamionka Strumiłowa	2638	15,4	<b>55,7</b>	28,9	
Kołomyja	4050	30,6	22,7	<b>46,7</b>	
Kuty	3292	9,0	<b>48,8</b>	29,8	12,4
Potylicz	2189	11,4	<b>80,0</b>	8,6	
Rohatyn	2443	12,7	43,0	<b>44,3</b>	
Sokal	3757	27,7	<b>40,0</b>	32,3	
Trembowła	2715	28,0	<b>51,6</b>	20,4	
Tyśmienica	4562	11,2	<b>47,9</b>	32,7	8,2
<b>Razem</b>	40019	21,4	<b>45,2</b>	30,3	3,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1: *Statystyka wyznaniowa i etniczna*, Przemyśl–Rzeszów 2005, s. 19, 23, 27, 29, 32, 41, 50, 61, 75, 77, 79, 81, 90, 111, 115, 117, 127, 129, 134, 138, 144, 148, 152, 181, 185, 190, 192, 196, 202, 226, 228, 235, 240, 249, 252, 255, 281, 313-314, 320, 322, 350-351, 359.

udziałem trzech narodowości charakteryzowały się Mikulińce, własność Potockich. Z kolei wśród miast królewskich zwraca uwagę dominacja ludności rusińskiej w Potyliczu i tylko nieco mniejsza w Haliczu, przewaga ludności żydowskiej w Kołomyi, Rohatynie i Bóbrce, a także znaczna przewaga Polaków w Busku i już daleko mniejsza w Dolinie.

Nie popełnimy zatem błędu, przyjmując, że w miastach prywatnych na Rusi Czerwonej jedną z najliczniejszych grup etnicznych stanowili właśnie Rusini. Ciekawa może tu być opinia Jerzego Motylewicza, znawcy procesów urbanizacyjnych zwłaszcza po wojnach z połowy XVII w. w ziemi przemyskiej i sanockiej, którego zdaniem podział między ludnością polską i ruską przebiegał granicą miasta i przedmieścia (np. Rusini na ogólną ich liczbę zamieszkiwali przedmieścia Radymna – 77%, Wiszni – 72%)<sup>51</sup>.

Większość właścicieli miast prywatnych, mając na względzie pomyślny rozwój posiadłości, w swojej polityce populacyjnej nie oglądała się na względy ideologiczne czy naciski Kościoła katolickiego. Wymownym przykładem może tu być polityka właścicieli leżącego w pobliżu granicy ze Śląskiem Wolsztyna rodziny Niegolewskich (od 1728 r. Gajewskich), zachęcająca do osiadania w mieście zarówno uciekinierów ze Śląska, Czech i Niemiec będących innowiercami, jak i Żydów. Pod koniec XVIII w. w tym liczącym około 1,5 tys. miasteczku szlacheckim zamieszkiwało mniej więcej po równo katolików, protestantów i Żydów<sup>52</sup>.

Cenne badania nad społecznością kresów obrazują stan przede wszystkim w drugiej połowie XVIII w. Z ciekawszych prac, które pozwalają nam spojrzeć na problem struktury etnicznej niektórych miast w ciągu dwóch stuleci, mamy m.in. na uwadze solidną rozprawę Bohdana Puczyńskiego, poświęconą innej kresowej siedzibie magnackiej, a mianowicie lokowanemu w 1530 r. przez Sieniawskich Brzeżanom. W początkach swojego funkcjonowania miasto w murach w 1570 r. liczyło 410 mieszkańców, z czego Polacy i Rusini stanowili 93,7%, a Żydzi 6,3%<sup>53</sup>. Sto lat później, w 1683 r., społeczność miasta, niespełna już 2,2-tysięczną, stanowili w największej grupie Polacy i Rusini (78,1%), potem Żydzi (17%) i Ormianie (4,9%). W 1787 r. blisko 2,7-tysięczny ośrodek (bez przedmieść) zamieszkiwało odpowiednio: 32% rzymskich katolików (Polaków), 22% grekokatolików (Rusinów),

<sup>51</sup> J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej...*, s. 99.

<sup>52</sup> K. Modelski, *Z dziejów gminy żydowskiej w Wolsztynie (finanse gminy w XVIII wieku)*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 102 n.

<sup>53</sup> B. Puczyński, *Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku*, cz. 3, „Przeszłość Demograficzna Polski” 6, 1973, s. 17.

35% Żydów i niewiele ponad 11% Ormian<sup>54</sup>. W rozwoju demograficznym miasta, które prosperowało przede wszystkim dzięki napływowi nowych przybyszów, zwraca uwagę na przestrzeni dwóch stuleci dynamiczny, bo aż siedmiokrotny przyrost ludności żydowskiej, z 5 do 35%, i już na przestrzeni jednego stulecia (1683–1787) dwukrotny Ormian – z 4,9 do 11%. W Tarłowie, będącym własnością początkowo Tarłów, potem Oleśnickich, a następnie Dönhoffów i Sanguszków, ludność żydowska na przestrzeni stulecia podwoiła się – z 25% w 1664 r. (250–300) do połowy jego mieszkańców w drugiej połowie XVIII w. (1765), a jego zaludnienie jest w tym czasie szacowane na około 1200 osób. Sprzyjała temu polityka Mikołaja, Zbigniewa i Jana Oleśnickich, nieobojętnych na sprawy żydowskie i ułatwiających ich osiedlanie w mieście. Podczas gdy jeszcze w XVII w. zamieszkiwali oni w wyodrębnionej dzielnicy, to już w stuleciu następnym widzimy ich rozproszonych po całym mieście.

Także pograniczne położenie Podlasia między Korony i Litwą, opóźnione procesy urbanizacyjne oraz zróżnicowanie etniczne ludności ułatwiało napływ Żydów na wspomniane tereny. Gminy żydowskie istniały w 18 miastach prywatnych i 5 królewskich<sup>55</sup>. Miasta podlaskie w swojej masie na tle innych terenów Korony Polskiej w końcu XVIII w. charakteryzowały się wyjątkowo wysokim odsetkiem ludności żydowskiej – 35,8%, ale w większości ośrodków prywatnych ich udział był daleko większy, nierzadko blisko połowy, a w niektórych z miast, jak np. Ciechanowiec, Siemiatycze, Jasionówka i Tykocin, zdecydowanie przekraczał ten poziom (zob. tabela 4)<sup>56</sup>. Dla przykładu w Tykocinie, liczącym w 1571 r. około 2400 mieszkańców, miało zamieszkiwać 60% rodzin polskich, 16% rodzin ruskich, 15% rodzin żydowskich i 1 litewska. Autor opracowania dziejów społecznych i gospodarczych tego ośrodka w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej Marek Mrówczyński zwraca uwagę na niezwykle szybki wzrost odsetka ludności żydowskiej – z 29% po wojnach szwedzkich (1663–1675) do 48% w 1771 r. i aż 57% według danych z pruskiego opisu miasta z 1799/1800 r.<sup>57</sup>

Za drugą po Żydach mniejszość etniczną w miastach prywatnych można uznać Ormian. Liczniej występowali w mających XVI-wieczną metrykę: Zamościu, Barze, Tyśmienicy (mieście Potockich: 4,5 tys. –

<sup>54</sup> Tamże, s. 52.

<sup>55</sup> A. Leszczyński, *Z dziejów Żydów na Podlasiu (1487–1795)*, „Studia Podlaskie” 2, 1989, s. 11.

<sup>56</sup> Z. Guldon, *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2, 1989, s. 53 n.

<sup>57</sup> M.T. Mrówczyński, *Ludność i gospodarka Tykocina w XVI–XVIII wieku*, w: *Spółczesność staropolskie*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 164.

**Tabela 4.** Udział ludności żydowskiej w zaludnieniu miast prywatnych podlaskich w końcu XVIII w.

Miasto	Liczba ludności		
	Ogółem	W tym Żydów	
		liczba	%
Białystok	3930	1788	45,5
Boćki	1513	666	44,0
Ciechanowiec	2651	1715	64,7
Jasionówka	683	393	57,5
Orla	1486	102	6,9
Siemiatycze	2634	1656	62,9
Tykocin	2905	1652	56,9
Wysokie	869	274	31,5

Źródło: Z. Guldon, *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2, 1989, s. 53 n.

8,2%) i Podhajcach, w XVII-wiecznych: Barku, Brodach, Brzeżanach, Łyścu, Stanisławowie (w 1704 r. 460 osób, w drugiej połowie XVIII w. 280 z 5,5 tys.), Śniatyniu i Żwańcu, w XVIII-wiecznych: Bałcie, Mohylewie, Kutach (Józefa Potockiego, lokowane w 1715 r., w drugiej połowie XVIII w. liczyły 3,3 tys. mieszkańców, w tym Ormianie stanowili 12,4%, Rusini – 48,8%, Żydzi – 29,8%, a Polacy – 9%) i Raszkowie. Największy udział, ponad 10%, w kresowych społecznościach miejskich zachowali w Horodence, ludnym ośrodku rozległych dóbr wojewody i starosty bełskiego Mikołaja Potockiego (miasto liczyło około 4,4 tys., pozostałe zaś grupy to: Rusini – 52,5%, Żydzi – 27%, Polacy – 10,2%), Łyścu pod Stanisławowem i Kutach. Spośród szacowanej na około 3 tys. grupy Ormian wszyscy oni żyli w miastach, w tym ponad 90% w miastach prywatnych.

Należy także pamiętać o Karaimach, funkcjonujących w około 50 miejscowościach całej Korony (nie wiemy dokładnie, ile z nich należało do prywatnych właścicieli), których liczebność pod koniec XVIII w. była szacowana na około 4,5 tys. osób. Najliczniejsza ich grupa żyła w Haliczu, stanowiąc prawie 12% ogółu jego ludności.

W dobie renesansu i baroku nie ustawał też napływ do miast szlacheckich i duchownych ludzi innych narodowości, jak np. Szkotów i Anglików. W XVI–XVII w. kolonie Szkotów istniały w 22 w miastach woj. sandomierskiego, z których ponad połowę stanowiły miasta prywatne, 9 szlacheckich i 7 kościelnych (najliczniejsza w Tarnowie, spora w Pińczowie, Szydłowcu – już wówczas radziwiłłowski, Secyminie –

własności pierwotnie Szafranców, a od 1617 r. Dembińskich, klasztoru cystersów w Koprzywnicy, także w biskupich: Ilży – znaczna, Kunowie, Kielcach, Jedlińsku, Opatowie, Rakowie i Chmielniku)<sup>58</sup>. Ponadto Szkotów spotykamy liczniej w Brodach, w pierwszej połowie XVII w. wiemy o 64 osobach, zapewne głowach rodzin, w Zamościu (35) i Tarnowie (22)<sup>59</sup>. Na przeciwległym biegunie terytorium Rzeczypospolitej warto przypomnieć propopulacyjną postawę biskupa chełmińskiego Jana Małachowskiego, który widząc wyludnienie stolicy biskupiej, nie zawahał się w 1678 r. ogłosić gwarancji wolności wyznania dla protestantów, co skutkowało znacznym napływem do miasta Szkotów. W stuleciu następnym niektórzy z nich osiągnęli wysokie godności we władzach Chełmna<sup>60</sup>.

Problematyki demograficznej miast prywatnych nie powinno się ograniczać li tylko do poznania natężenia ich występowania na mapie urbanizacyjnej Korony Polskiej czy zobrazowania ich wielkości i struktur etniczno-religijnych. Zachowane z drugiej połowy XVIII w. spisy parafialne, w tym bardziej kompletne z lat 90. tegoż stulecia, sporządzane z polecenia komisji porządkowych cywilno-wojskowych, pozwalają już dzisiaj, przy krytycznym jak zawsze stosunku do źródeł, na poznanie bardziej szczegółowych elementów, jak zróżnicowanie ludności według płci, wieku i stanu cywilnego. Jeżeli akcentujemy te sprawy to dlatego, że podobnie jak wielu z nas nie odmawiamy właścicielom miast prywatnych podejmowania rzeczywistych, prorozwojowych działań gospodarczych, które skutkowały czy powinny skutkować wzmocnionym napływem ludności, nie tyle nie dzieci i starców, ile ludzi będących w sile wieku i przedsiębiorczych. Warto przypomnieć w tym miejscu niedawne badania Jana Głowackiego<sup>61</sup>, Tadeusza Srogosza<sup>62</sup>, a zwłaszcza Iwony Wołyniec<sup>63</sup>, które wydobyły z zapomnienia idee

<sup>58</sup> Z. Guldon, *Żydzi i Szkoci...*, s. 7–25; W. Kowalski, dz. cyt., s. 189 n., tab. 1.1. Postulat W. Kowalskiego (tamże, s. 187) o potrzebie rozwinięcia studiów nad znaczeniem Szkotów w miastach Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i XVIII stulecia z całą pewnością zasługuje na realizację.

<sup>59</sup> Z. Guldon, *Żydzi i Szkoci...*, s. 65.

<sup>60</sup> Z.H. Nowak, *Dzieje Chełmna do końca XVIII wieku*, w: *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, wyd. 2 zm., Toruń 1987, s. 165.

<sup>61</sup> J. Głowacki, *Zwiększenie zaludnienia i poprawa zdrowotności w „Listach patriotycznych” Józefa Wybickiego na tle dążeń XVIII-wiecznej Europy*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 37, 1990, s. 81–106.

<sup>62</sup> T. Srogosz, *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, Częstochowa 2003, s. 103 nn.

<sup>63</sup> Zob. m.in.: I. Wołyniec, *Przeciwdziałania depopulacji w Rzeczypospolitej w ujęciu Jana Ferdynanda Naxa*, w: *Zdrowie i choroba jako problem polityczny i społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, red. B. Płonka-Syroka, T. Srogosz, Wrocław 2005, s. 67–80; też, *Koncepcje Stefana Garczyńskiego dotyczące wzrostu i rozwoju*

populacjonistyczne głoszone przez pisarzy politycznych i publicystów XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, takich jak np.: Stanisław Poniatowski, Józef Potocki, Stanisław Leszczyński, Stanisław Konarski, Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Stefan Garczyński, August Moszyński, Feliks Łoyko, Józef Wybicki, Stanisław Staszic. Nie zabrakło dyskusji i polemik na ten temat ze strony Jana Ferdynanda Naxa, Józefa Pawlikowskiego, Jacka Jezierskiego i innych, także w trakcie ożywionych dysput Sejmu Czteroletniego. Ich pomysły wskazywały generalnie na potrzebę przeprowadzenia reform ekonomicznych i społecznych w duchu unowocześnienia państwa i usprawnienia gospodarki, ale zarazem mocno akcentowały potrzebę stworzenia warunków do wzrostu zaludnienia państwa. Owe kameralistyczne poglądy tego okresu, widzące bogactwo kraju w jak najliczniejszej ludności, z odpowiednio dużymi dochodami, nie pozostawały li tylko w sferze rozważań teoretycznych pisarzy i publicystów, ale były też dyskutowane na sejmikach ziemskich i sejmach. Były zatem znane przynajmniej jakiejś części, można by rzec, bardziej postępowym przedstawicielom szlachty i duchowieństwa, w tym właścicielom niektórych miast i miasteczek prywatnych.

A zatem można chyba przyjąć, że większość właścicieli osiedli szlacheckich i duchownych prowadziła politykę propopulacyjną rozumianą tutaj jako stwarzanie przez nich dogodnych, często uprzywilejowanych warunków dla osadników chcących zamieszkać w ich ośrodkach i prowadzić szeroko pojmowaną działalność gospodarczą. Pamiętajmy przy tym, że wzrost liczby rzemieślników, handlarzy czy kupców zwiększał potencjał ludnościowy danego ośrodka, ale zarazem – co było celem podstawowym owych dążeń – pomnażał dochody jego właściciela. Czy musieli to być mieszkańcy wywodzący się z okolicznych wsi danego magnata, co z kolei mogłoby prowadzić do ich wyludnienia?<sup>64</sup> Niekoniecznie i nie zawsze, choć z pewnością nawet skromnych rozmiarów centrom miejskim nie można odmówić atrakcyjności, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę nie tylko ich funkcję ekonomiczną, ale także społeczną, kulturalną i polityczną. Świadczą o tym chociażby przykłady

---

*ludności Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Z dziejów zdrowia publicznego*, red. J. Nosko, Łódź 2006, s. 105–121; też, *Postulaty zwiększenia potencjału ludnościowego w Rzeczypospolitej w publicystyce Stanisława Staszica*, w: *Między prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, red. T. Srogosz, I. Korpyś, Częstochowa 2012, s. 128–140.

<sup>64</sup> Uwaga poczyniona na początku lat 70. ubiegłego stulecia przez S. Gierszewskiego o potrzebie badań nad księgami przyjęć małych miasteczek celem poznania rozmiarów migracji i jej roli w życiu miast ciągle pozostaje aktualna; por. tenże, *Obywatela miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973, s. 27 n.



porzucania przez chłopów pracy na roli i przenoszenia się do miasta Tomaszowa, jednego z sześciu miast Ordynacji Zamojskiej, od końca XVII w. Co więcej, mieszczenie tomaszowscy udzielali pomocy, dając im dach nad głową, zbiegłym chłopom, wśród których byli – co warto zauważyć – nie tylko poddani ze wsi ordynackich, ale i z bardziej odległych miejscowości. Z perspektywy właściciela miasta ordynata Klemensa Zamoyskiego owe zjawisko, wprawdzie skutkujące wzrostem mieszkańców w mieście, było jednak postrzegane jako wyraz samowoli poddanych chłopów, stąd wydanie przez niego uniwersału w 1764 r. nakazującego całej administracji dopilnowanie, aby taki proceder nie miał miejsca, zbiegli i schwytani chłopci mieli zaś trafiać do twierdzy w Zamościu<sup>65</sup>. Także w uniwersałach czy to prymasa Teodora Czar-toryskiego z 1739 r., czy biskupa krakowskiego Jerzego Stanisława Kostki Załuskiego z 1748 r., zabraniających przenoszenia się chłopów do miast, przebija nieskrywana obawa przed wyludnieniem własnych wsi, a co za tym idzie spadkiem produkcji rolnej i w konsekwencji również zmniejszeniem się dochodów wielkiej własności kościelnej<sup>66</sup>. Widzimy więc, że sprawa aktywności właścicieli na polu zwiększania potencjału demograficznego własnych miast nie musi być postrzegana jednakowo, choć w opisywanym przypadku chodziło o napływ przyby-szów wbrew intencjom ordynata, łamiących dodatkowo dotychczasowe prawo. Zasadniczo jednak w XVIII stuleciu, zwłaszcza w jego dru-giej połowie, daje się zauważyć tendencję do wyzwalań się chłopów z poddaństwa osobistego w dobrach prywatnych<sup>67</sup>.

Dobrym przykładem intensywnych działań na rzecz rozbudowy i roz-woju prywatnego ośrodka, połączonego ze wzrostem zaludnienia w XVIII stuleciu, może być Staszów, położony nad rzeką Czarną, w niedużej odległości około 20 km od Wisły. Jego właścicielowi Augustowi Alek-sandrowi Czartoryskiemu, generałowi ziem podolskich, dzięki budowie nowych obiektów przemysłowych (hamerni, szabelni, młyna z foluszem, tartaku), łącznie z manufakturą sukienią, do której sprowadził grupę sukienników niemieckich, udało się przekształcić miasteczko w latach 50. i 60. w ważny, może nawet przekraczający lokalny zasięg, ośrodek

---

<sup>65</sup> E. Hanejko, *Miasto w okresie od wielkiego sporu o ordynację do I rozbioru Pol-ski*, w: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 144.

<sup>66</sup> O różnych postawach właścicieli co do ruchu emancypacyjnego chłopów, łącznie z przechodzeniem w szeregi mieszczaństwa, szerzej informuje T. Opas, *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spółeczeństwo pol-skie XVIII i XIX wieku*, t. 6, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974, s. 60–76.

<sup>67</sup> Tamże, s. 84 nn.

przemysłowy i handlowy<sup>68</sup>. Rozwój gospodarczy ośrodka współgrał z procesem rozwoju jego zaludnienia, przede wszystkim wskutek napływu imigrantów. Pod koniec lat 80. XVIII w. miasto co najmniej podwoiło swój potencjał demograficzny z początku lat 30. i liczyło około 2,5 tys. mieszkańców, z tego 27,5% stanowiły rodziny żydowskie i 5% niemieckie<sup>69</sup>.

Innymi z realizatorów oświeceniowych koncepcji wzrostu stanu zaludnienia byli przedstawiciele zamożniejszej szlachty wielkopolskiej: Samuel Bronikowski, właściciel Kępna, czy Wojciech Mączyński, właściciel Praszki. Wprawdzie każdy z nich na swój sposób w posiadanych miastach rozwijał produkcję rzemieślniczą, osiedlając w nich nowych przybyszów (Mączyński umożliwił Żydom otrzymanie obywatelstwa, chcąc jak najtrwalej związać ich z miejscowością), to jednak owe działania w największym stopniu były nastawione na zwiększenie własnych dochodów<sup>70</sup>.

Można jednak postawić pytanie: czy znając przykłady celowej, świadomej działalności propopulacyjnej, można stwierdzić, że odciskała ona swoje piętno na strukturze demograficznej miast prywatnych? Należałoby przyrzeć się zatem dokładniej relacjom między obu płciami i zastanowić się, czy także w stosunku do miast prywatnych zasadne jest posługiwanie się określeniem ich znacznej feminizacji<sup>71</sup>. Bardzo wyraźną przewagę kobiet w końcu XVII w. dostrzegamy w Dobrym Mieście, należącym do biskupów warmińskich, liczącym ponad 1700 mieszkańców, w którym 89 mężczyzn przypadało na 100 kobiet, czy w końcu XVIII w. w mieście bożogrobców Miechowie (1400 osób: 96 mężczyzn na 100 kobiet), ale nie w dużo mniejszym już w tym samym czasie Wieleniu nad Notecią (niespełna 500 osób: 105 mężczyzn na 100 kobiet). Jeszcze większą przewagą mężczyzn (108 na 100 kobiet) charakteryzowała się w 1789 r. ludność także prywatnej Słupcy (ponad 1 tys. mieszkańców), miasteczka rzemieślniczo-rolniczego, należącego do dóbr

---

<sup>68</sup> A. Makowska, *Prywatne miasto Staszów i dobra staszowskie*, Warszawa 1981, s. 116–154.

<sup>69</sup> Tamże, s. 105–107, 111–113.

<sup>70</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 121 n.

<sup>71</sup> Na feminizację wielu miast europejskich, zwłaszcza tych największych w Anglii, Francji czy Szwajcarii, zwracają uwagę np.: D. Souden, *Migrants and the Population Structure of Late Seventeenth-Century Provincial Cities and Market Towns*, w: *The Transformation of English Provincial Towns, 1600–1800*, red. P. Clark, London 1984, s. 150; A. Fauve-Chamoux, *Female Surplus and Preindustrial Work. The French Urban Experience*, w: *Socio-Economic Consequences of Sex-ratios in Historical Perspectives, 1500–1900*, red. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Milano 1994, s. 32, 35; A.-L. Head-König, *Sex Ratio Imbalance, Marriage Market and Gendered Work in Switzerland (Seventeenth-Nineteenth Centuries)*, w: tamże, s. 51, 57.

biskupów poznańskich<sup>72</sup>. Z całą pewnością o prężności demograficznej tego czy innego ośrodka może świadczyć udział dzieci i młodzieży w ogólnym potencjale ludnościowym miasta. Na przeciwległym biegunie warto postawić pytanie o udział ludności starej. Tylko tytułem przykładu w zbliżonych do siebie pod względem potencjału demograficznego, ale oddalonych w przedziale czasowym o całe stulecie Dobrym Mieście i Miechowie w tym pierwszym ludzie starzy w wieku 60 lat i więcej stanowili 4,6%, w drugim zaś 6,3%. Ponieważ mechanizmy rozwoju ludnościowego i społecznego działają przede wszystkim na poziomie rodziny, podstawowej komórki demograficznej i społecznej, należy z całą pewnością w zakres szczegółowych rozważań włączyć analizy dawnych struktur rodzinnych spotykanych w miastach prywatnych<sup>73</sup>. Wszędzie tam, gdzie jest to uchwytne źródłowo powinniśmy badać je z uwzględnieniem różnicowania etnicznego i ekonomicznego, aby określić ich różnice, zarówno względem ich samych, jak i w stosunku do grupy miast królewskich. Chodziłoby nam tutaj o próbę odpowiedzi na pytanie: czy można mówić o jakiejś specyfice struktur rodzinnych występujących w miastach prywatnych? Zarówno porównania krajowe, jak i międzynarodowe są tutaj jak najbardziej możliwe poprzez odwołanie się do powszechnie stosowanej w historiografii światowej typologii gospodarstw domowych Petera Lasletta z Cambridge Group<sup>74</sup>. Niejako w podtekście pojawia się pytanie: czy właściciele owych miast wywierali jakiś jeszcze większy wpływ na politykę prorodzinną, np. poprzez zniechęcanie do pozostawania w celibacie definitywnym (choćaby podobnie jak w Gdańsku<sup>75</sup>) i ułatwiali swoim konkretnymi działaniami zawieranie małżeństw przez ludzi w młodym wieku czy też podejmowali jakieś próby oddziaływania na osoby stanu wdowiego w celu ponownego założenia rodziny?

Na przykład w Brzeżanach w XVIII w. tamtejsi katolicy zawierali pierwsze związki małżeńskie nieco wcześniej niż ich sąsiedzi obrządku

<sup>72</sup> J. Sobczak, *Ludność, zabudowa i gospodarka Słupcy w XVII i XVIII wieku*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 19, 1994, z. 2, s. 46. Z badań D. Soudena wynika, że mniejszą feminizacją charakteryzowały się na Wyspach Brytyjskich tamtejsze małe miasteczka o zaludnieniu 800–1000 mieszkańców – wskaźnik feminizacji 111, niż większe miasta, dla których wskaźnik wynosił 120; por. tenże, dz. cyt., s. 150.

<sup>73</sup> Na wagę tych zagadnień w warsztacie badaczy dziejów miast szeroko i kompetentnie wskazywał A. Wyrobisz, *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, PH, t. 77, 1986, z. 2, s. 308 nn.

<sup>74</sup> Szerzej na ten temat por. C. Kukło, dz. cyt., s. 149 nn.

<sup>75</sup> Zob. E. Kizik, *Kary za bezżeństwo w Gdańsku nowożytnym (w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku)*, w: *Miłość w czasach dawnych*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2009, s. 147–155.

greckokatolickiego (jeszcze większe, bo ponad 4-letnie różnice u obu płci były widoczne przy związkach powtórnych)<sup>76</sup>, a w ogóle małżeństwa w tym niemalym mieście kresowym zawierane były wcześniej niż w wielu innych miastach Korony<sup>77</sup>. Z kolei Ormianie z Horodenki usamodzielniali się zdecydowanie później i przez to znacznie dłużej pozostawali w gospodarstwie rodziców, nawet kierowanym przez owdowiałą matkę. W konsekwencji takiej strategii małżeńskiej, wynikającej po części z rodzinnej tradycji (brak małżeństw rówieśniczych, duża różnica wieku między nupturientami, nawet do 11–20 lat), ale i nastawionej na utrzymanie wysokiego statusu materialnego swoich członków, wspólnotę ormiańską cechowały nie tylko pełne rodziny trzy-, ale i czteropokoleniowe<sup>78</sup>.

Osobnym, ale też ważnym problemem jest dokładniejsze przyjrzenie się skali związków mieszanych etnicznie i wyznaniowo (zwłaszcza w tych ośrodkach, które charakteryzowały się wyraźnie zróżnicowanym składem etnicznym), co powinno oświetlić szerzej trwałość barier etnicznych i religijnych w społecznościach nie aż tak wielkich, zazwyczaj kilkusetosobowych, znanych sobie dobrze z codziennych kontaktów handlowych i innych, nie mówiąc już o bliskości zamieszkiwania. Ale ponieważ pewna część miast prywatnych liczyła nawet po kilka tysięcy mieszkańców, których ludność była zróżnicowana etnicznie, można uzupełnić owe zagadnienie o kolejne pytanie: czy wielkość ośrodka wywierała wpływ, a jeśli tak, to jaki, na wzajemne przenikanie owych barier?

Można się tylko zgodzić z jednym z nielicznych badaczy zagadnienia, Zdzisławem Budzyńskim, widzącym w małżeństwach mieszanych, zwłaszcza na obszarach pogranicza, czuły probierz stosunków nie tylko międzyreligijnych, ale i międzyetnicznych, postaw otwartości lub izolacjonizmu żyjących obok siebie, często od dwóch lub więcej stuleci, odmiennych religijnie, językowo i kulturowo społeczności<sup>79</sup>.

---

<sup>76</sup> B. Puczyński, *Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku*, cz. 2, „Przeszłość Demograficzna Polski” 5, 1972, s. 25.

<sup>77</sup> O wieku nowożeńców w miastach i miasteczkach dawnej Polski dokładnie informuje C. Kukło, dz. cyt., s. 278 nn.

<sup>78</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie...*, t. 3, s. 186 nn.

<sup>79</sup> Szerzej zob. tenże, *Małżeństwa mieszane na pograniczu polsko-rusko (ukraińskiego) na przełomie XVIII i XIX wieku. Skala i zasięg zjawiska*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza...*, s. 505 n.; zob. też K. Rzemieniecki, *Małżeństwa łacińsko-unickie na terenie archidiecezji lwowskiej na przełomie XVIII i XIX wieku (na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Monasterzyska)*, „Rocznik Przemyski” 42, 2006, nr 4, s. 89–98 i polemicznie Z. Budzyński, *Małżeństwa mieszane na pograniczu etnicznym jako problem badawczy (w odpowiedzi Konradowi Rzemienieckiemu)*, „Rocznik Przemyski” 42, 2006, nr 4, s. 267–270.

Metryki ślubów nie zawsze ułatwiają podjęcie analizy zjawiska, albowiem zdarzało się w nich, zwłaszcza greckokatolickich, pomijanie informacji o konfesji łacińskiej<sup>80</sup>. Te ostatnie zresztą, odmiennie niż rzymskokatolickie, zachowały się najczęściej dopiero od połowy XVIII w. Pełniejsze treściowo księgi metrykalne obu obrządków ludności Brzeżan i okolicy z drugiej połowy XVIII w. upoważniają do ogólnej konstatacji o stosunkowo dużym izolacjonizmie dwu lokalnych społeczności: katolików i grekokatolików. Kresowe małżeństwa zawierali najczęściej nupturienti tego samego wyznania i obrządku. Prawie wszystkie śluby (99,9%) zawarte w cerkwi były jednolite wyznaniowo. Małżeństwa mieszane zawierano przede wszystkim w kościele – częściej wśród mieszkańców przedmieść (10,7%) i wsi (8,8%) niż w samych Brzeżanach (4,0%)<sup>81</sup>. Z kolei w Monasterzyskach Potockich (miasto o ponad 2,2 tys. ludności, w którym dominowali Żydzi – 40,5%, a łacinnicy i unicy stanowili odpowiednio 37,1 i 22,4%) zdaniem Budzyńskiego małżeństwa mieszane stanowiły w końcu XVIII w. około 12–13% ogółu<sup>82</sup>. Związki takie, na poziomie 5%, spotykamy także wśród ormiańskich mieszkańców Horodenki, którzy zawierali je z reprezentantami wspólnoty polskiej. W centralnej Polsce, np. w małopolskim Staszowie, miały miejsce małżeństwa między rodowitymi mieszkańcami, katolikami, a przybyłymi z Niemiec sukiennikami wyznania luterańskiego<sup>83</sup>.

Nie sposób przy tym pominąć najważniejszej funkcji rodziny, tj. prokreacyjnej. Chodziłoby tutaj zarówno o poznanie rozmiarów dzietności, ale też i umieralności dziecięcej, a może nawet udałoby się rozpoznać i określić postawy prokreacyjne występujące w miastach prywatnych, a także czy rzeczywiście wszystkie pary wykorzystywały maksymalnie okres rozrodczy kobiety. Pierwsze sondy badawcze wskazują na pewne różnice nawet w stosunkowo nieodległych rejonach. W małym Wieleniu nad Notecią (460 osób) w rodzinach pełnych chowało się przeciętnie po 3 troje dzieci, ale już w tylko trochę większym Szubiniu (630 osób) tylko 2,6, w prawie trzykrotnie zaś większym Dobrym Mieście jeszcze mniej – 2,3! Niezwykle istotne z tego punktu widzenia – płodności i reprodukcji ludności – byłoby przyjrzenie się i porównanie struktury kobiet w wieku rozrodczym. Już niejako na marginesie warto byłoby zapytać o skalę zjawiska dzieci nieślubnych. Nieliczne jak dotąd informacje na ten temat wskazują raczej na małe jego rozmiary. Dla przykładu

<sup>80</sup> B. Puczyński, dz. cyt., cz. 2, s. 22.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie...*, t. 3, s. 176.

<sup>83</sup> A. Makowska, dz. cyt., s. 162.

w Staszowie Czartoryskich i Lubomirskich w latach 1767–1790 dzieci nieślubne odnotowane w księgach metrykalnych tamtejszego kościoła parafialnego stanowiły zaledwie 1,4% ogółu ochrzczonych i co ważniejsze, kilka matek dzieci nieślubnych nie mieszkało na stałe w mieście<sup>84</sup>.

Zagadnienia dzietności i umieralności w jakiś sposób wiążą się również z problematyką sanitarno-higieniczną i kondycją biologiczną mieszkańców. Jest to wprawdzie temat na dalece szersze rozważania, ale warto podkreślić konkretną działalność niektórych z właścicieli miast prywatnych, przywiązujących może większą uwagę do tych spraw niż inni. Księżna Anna Jabłonowska z Sapiehów, pani na Kocku i Siemiatyczach, dążąc do podniesienia stanu zdrowotnego ludności, wybudowała w Siemiatyczach nie tylko szpital, ale i założyła w 1783 r. szkołę dla położnych<sup>85</sup>. Na 4-miesięcznych, bezpłatnych „kursach babienia” kształciły się nie tylko poddanki samej założycielki, ale i innych właścicieli, zobowiązanych tylko do utrzymania ich na swój koszt podczas pobierania nauki. Sama szkoła funkcjonowała co najmniej kilka lat, przysposobiła sporą grupę położonych i jeszcze w 1791 r. na łamach „Gazety Narodowej i Obcej” ogłaszała nabór chętnych na kolejną edycję kursu. W okresie rządów księżnej podupadłe wcześniej Siemiatycze stały się ważnym, dynamicznie rozwijającym się ośrodkiem życia nie tylko ekonomicznego, ale i kulturalno-oświatowego (m.in. słynny Gabinet Historii Naturalnej)<sup>86</sup>. Wystarczy powiedzieć, że nawet pobieżna analiza ustawodawstwa Jabłonowskiej dowodzi wagi, jaką przywiązywała ona do zagadnień zdrowotności (m.in. w każdym mieście miał być cyrulik i położna, utrzymywani na koszt miasta), czystości i higieny czy nawet szerzej – stanu sanitarnego posiadanych miast i wsi<sup>87</sup>. Z nielicznych, a wartych kontynuacji, badań na tym polu wynika, że w poprawę stanu zdrowotnego mieszkańców było zaangażowane daleko szersze grono właścicieli miast prywatnych. Przykładów takich dostarczają decyzje właścicieli miast prywatnych na Podlasiu, jak chociażby Jana Klemensa Branickiego i jego żony Izabeli, skutkujące powstawaniem

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej*, Lwów 1936, 296 n.

<sup>86</sup> Wprawdzie wśród zwiedzających ów Gabinet nie brakowało gości tej miary co przyszły car Paweł I z małżonką, ale jak zauważa J. Maroszek (tenże, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 340) gros odwiedzających stanowiła okoliczna szlachta, duchowieństwo katolickie i unickie świeckie i zakonne, studenci i uczniowie oraz żołnierze, co sprawiało, że miasto było centrum oświatowym głównie w znaczeniu regionalnym.

<sup>87</sup> A. Jabłonowska, *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, t. 1–8, Warszawa 1785–1786; szerzej zob. J. Bergerówna, dz. cyt.

nowych lub wsparciem dla istniejących instytucji opiekuńczych i społecznych, np. w Białymstoku i Tykocinie<sup>88</sup>, czy też Ossolińskich w Ciechanowcu<sup>89</sup>. To właśnie za sprawą Izabeli Branickiej w Białymstoku około 1800 r. zaczął funkcjonować nowatorski na owe czasy Instytut Położnictwa, kierowany przez jej lekarza, chirurga Jakuba Feliksa de Michelisa, autora wielu opracowań medycznych, w tym np. *Krótkiej nauki dla akuszerki po prowincjach*<sup>90</sup>. Podobnie działali (sprowadzenie na stałe cyrulika lub felczera, założenie apteki, nakłady na szpital parafialny) właściciele sandomierskiego Staszowa – August Aleksander Czartoryski, a po jego śmierci córka Izabela *vel* Elżbieta, żona Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego<sup>91</sup>. Z kolei niedawne badania Wiesława Partyki ukazały świadomą politykę i ogromną rolę rodziny Zamoyskich we wspieraniu zdrowotności i dobroczynności na terenie Ordynacji Zamojskiej, od jej powstania aż do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej<sup>92</sup>.

### Podsumowanie

Powyższe rozważania na temat struktur demograficznych i etnicznych w poszczególnych dzielnicach Korony Polskiej dotyczyły miast prywatnych funkcjonujących w XVI–XVIII w. Ukazały one nie tylko tempo samego procesu zakładania nowych miast przez zamożną szlachtę i duchowieństwo na przestrzeni omawianych trzech stuleci, ale i ich wkład w dzieło urbanizacji naszego kraju. Wprawdzie sieć miejska w Polsce wykształciła się zasadniczo w późnym średniowieczu, to jednak w ciągu trzech następnych stuleci (od XVI w. do 1772 r.) zostały założone 373 nowe miasta, w tym aż 312, tj. 83,6%, zrealizowanych faktycznie lokacji przypadło na inicjatywy bogatej szlachty i duchowieństwa. Oczywiście w całym tym okresie tempo powstawania miast prywatnych było różne, największy przyrost w ich liczbie nastąpił w XVI w.

---

<sup>88</sup> Zob. A. Sztachelska-Kokoczka, A. Oleksicki, *Białystok w czasach Branickich (lata 1708–1795)*, w: *Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012, s. 95–211 oraz prace zebrane w tomie *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014.

<sup>89</sup> Por. N.D. Tomaszewski, *Historia Ciechanowca do 1947 roku*, Ciechanowiec 2008, s. 103 nn.

<sup>90</sup> J.F. de Michelis, *Krótką nauka dla akuszerki po prowincjach*, Supraśl 1800; tenże, *Krótką nauka dla pospólstwa w czasie panującej ospy*, Supraśl 1801.

<sup>91</sup> A. Makowska, dz. cyt., s. 157–159.

<sup>92</sup> W. Partyka, *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII–XVIII wieku*, Lublin 2008.

– o 51%, zdecydowanie mniejszy w stuleciu następnym – tylko o 14% i wręcz znikomy (1%) w dobie saskiej i początkach stanisławowskiej. Przed I rozbiorem 591 miast szlacheckich i 137 miast kościelnych stanowiło w Koronie ponad dwie trzecie ich ogółu, choć należy pamiętać, że w większości były one ośrodkami małymi. Mniej wiemy, po części z racji słabszej podstawy źródłowej, o strukturze etnicznej miast prywatnych, które funkcjonując nawet w tych samych regionach kraju, charakteryzowały się jej dużym zróżnicowaniem. W dziesiątkach miast prywatnych, zwłaszcza tych położonych na pograniczach etnicznych, współżyli obok siebie Polacy i Rusini, Niemcy, Żydzi, Ormianie i inni. Nadal słabo są rozpoznane, a przynajmniej słabiej znane, formy wewnętrznej samoorganizacji owych grup etnicznych, z wyjątkiem gmin żydowskich, wytwarzane przez nie subkultury czy formy współdziałania, zarówno między nimi samymi, jak i z właścicielem miasta. Kończąc, chciałbym wyrazić przekonanie, że podjęcie szerszych badań nad strukturami demograficznymi i etnicznymi miast prywatnych może być cenne tak dla przyszłego obrazu dziejów dawnego mieszczaństwa, jak i społeczeństwa w dobie staropolskiej, chyba bardziej różnorodnego i dynamicznego w swojej strukturze, niż zwykliśmy go widzieć do tej pory. W tym programie nie może zabraknąć roli osób świeckich i duchownych w działalności na rzecz rozwoju potencjału ludnościowego własnych miast i miasteczek, w kreowaniu w nich opieki społecznej i rozwoju szpitalnictwa<sup>93</sup>.

## Bibliografia

- Alexandrowicz S., *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV – 1 poł. XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica” 1, 1964, s. 147–156.
- Atlas historyczny Polski: Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. M. Biskup, Warszawa 1961.
- Bergerówna J., *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach. Działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiechów Jabłonowskiej*, Lwów 1936.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Buczek W., *Miasta prywatne w strukturze majątków magnackich na Kijowszczyźnie drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 87–97.
- Budzyński Z., *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 1: *Statystyka wyznaniowa i etniczna*, t. 2: *Atlas geograficzno-historyczny*, t. 3: *Studia z dziejów społecznych*, Przemysł–Rzeszów 2005, 2006, 2008.

<sup>93</sup> Podobnie tamże, s. 249.



- Budzyński Z., *Małżeństwa mieszane na pograniczu etnicznym jako problem badawczy (w odpowiedzi Konradowi Rzemienieckiemu)*, „Rocznik Przemyski” 42, 2006, nr 4, s. 267–270.
- Budzyński Z., *Małżeństwa mieszane na pograniczu polsko-rusko (ukraińskiego) na przełomie XVIII i XIX wieku. Skala i zasięg zjawiska*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczka, A. Śliwa, Kraków 1993, s. 505–515.
- De Michelis J.F., *Krótką nauka dla akuszerki po prowincjach*, Supraśl 1800.
- De Michelis J.F., *Krótką nauka dla pospólstwa w czasie panującej ospy*, Supraśl 1801.
- Dworzaczek W., Topolski J., *Struktura społeczna i narodowościowa mieszczaństwa. Konflikty wewnętrzne*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 493–496.
- Dworzaczek J., *Reformacja w Wielkopolsce*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 542–573.
- Fauve-Chamoux A., *Female Surplus and Preindustrial Work. The French Urban Experience*, w: *Socio-Economic Consequences of Sex-ratios in Historical Perspectives, 1500–1900*, red. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Milano 1994, s. 31–50.
- Fijałkowski P., *Ludność żydowska na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 249–291.
- Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973.
- Gierszewski S., *Rozwój Wejherowa w XVII w.*, w: *Najstarsze dzieje Wejherowa*, Wejherowo 1988, s. 29–41.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
- Głowacki J., *Zwiększenie zaludnienia i poprawa zdrowotności w „Listach patriotycznych” Józefa Wybickiego na tle dążeń XVIII-wiecznej Europy*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 37, 1990, s. 81–106.
- Goldberg J., *Spółeczność żydowska w szlacheckim miasteczku*, „Biuletyn ŻIH” 59, 1966, s. 3–18.
- Goldberg J., *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Łódź 1960.
- Graczyk W., *Stosunki wyznaniowe na Mazowszu nowożytnym. Duchowieństwo mazowieckie w działalności Kościoła polskiego*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 311–358.
- Guldon Z., *Ludność żydowska w miastach małopolskich w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 85–97.
- Guldon Z., *Ludność żydowska w miastach województwa podlaskiego w końcu XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2, 1989, s. 48–55.
- Guldon Z., *Osadnictwo żydowskie i liczebność ludności żydowskiej na ziemiach Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym. Stan i program badań*,

- w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997, s. 145–157.
- Guldon Z., *Żydzi i Szkoci w Polsce w XVI–XVIII wieku. Studia i materiały*, Kielce 1990.
- Guldon Z., *Żydzi w miastach kujawskich w XVI–XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska” 9, 1993, s. 99–108.
- Guldon Z., *Żydzi w miastach ziemi chełmskiej w czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 4, 2002, s. 9–28.
- Guldon Z., *Żydzi wśród chrześcijan w miastach małopolskich w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 78, 1992, s. 187–222.
- Guldon Z., Kowalski W., *Ludność żydowska w miastach polskich w II połowie XVII wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 486–496.
- Guldon Z., Krzystanek K., *Ludność żydowska w miastach lewobrzeżnej części województwa sandomierskiego w XVI–XVIII wieku. Studium osadnicze*, Kielce 1990.
- Guldon Z., Stępkowski L., *Ludność szkocka i angielska w Polsce w połowie XVII wieku*, KHKM, t. 30, 1981, nr 2, s. 201–214.
- Guldon Z., Stępkowski L., *Szkoci i Anglicy w Koronie w połowie XVII wieku*, „Kieleckie Studia Historyczne” 2, 1977, s. 31–61.
- Guldon Z., Wijaczka J., *Osadnictwo żydowskie w województwie poznańskim i kaliskim w XVI–XVII wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1992, nr 2–3, s. 66–71.
- Guldon Z., Wijaczka J., *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czasy Nowożytne” 21, 2008, s. 149–191.
- Guldon Z., Wijaczka J., *Żydzi a chrześcijanie na Wołyniu w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 80, 1993, s. 225–248.
- Hanejko E., *Miasto w okresie od wielkiego sporu o ordynację do I rozbioru Polski*, w: *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 127–215.
- Head-König A.-L., *Sex Ratio Imbalance, Marriage Market and Gendered Work in Switzerland (Seventeenth-Nineteenth Centuries)*, w: *Socio-Economic Consequences of Sex-ratios in Historical Perspectives, 1500–1900*, red. A. Fauve-Chamoux, S. Sogner, Milano 1994, s. 51–63.
- Horn M., *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.
- Izabela z Poniatowskich Branicka, *Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014.
- Jabłonowska A., *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców*, t. 1–8, Warszawa 1785–1786.
- Janeczek A., *Town and Country in the Polish Commonwealth, 1350–1650*, w: *Town and Country in Europe, 1300–1800*, red. S.R. Epstein, Cambridge 2001, s. 156–175.
- Kiryk F., Leśniak F., *Skupiska żydowskie w miastach małopolskich do końca XVI wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 13–36.

- Kizik E., *Kary za beżeństwo w Gdańsku nowożytnym (w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku)*, w: *Miłość w czasach dawnych*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2009, s. 147–155.
- Kowalski W., *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*, Kielce 2010 (wyd. 2 popr. i uzupełn., Kielce 2014).
- Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.
- Leszczyński A., *Z dziejów Żydów na Podlasiu (1487–1795)*, „*Studia Podlaskie*” 2, 1989, s. 7–26.
- Makowska A., *Prywatne miasto Staszów i dobra staszowskie*, Warszawa 1981.
- Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013.
- Maroszek J., *Miasta – rzemiosło i handel*, w: *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 48–60.
- Mazurkiewicz J., *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w dawnej Polsce*, „*Annales UMCS*”, sectio G, t. 11, 1964, s. 97–124.
- Mazurkiewicz J., Ćwik W., *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1860)*, „*Annales UMCS*”, sectio G, t. 4, 1957, s. 1–38.
- Modelski K., *Z dziejów gminy żydowskiej w Wolsztynie (finanse gminy w XVIII wieku)*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 100–114.
- Motylewicz J., *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, Rzeszów 1993.
- Motylewicz J., *Spółeczności etniczne w miastach województwa ruskiego w XVI–XVIII wieku*, „*Studia Przemyskie*” 2, 2004, s. 13–26.
- Motylewicz J., *Spółeczność miejska a grupy narodowościowe w miastach czerwonoruskich w XV–XVIII wieku. Problem przemian w trwałości więzi społecznych*, w: *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, Kraków 1996, s. 91–103.
- Mrówczyński M.T., *Ludność i gospodarka Tykocina w XVI–XVIII wieku*, w: *Spółeczństwo staropolskie*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 161–187.
- Muszyńska J., *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII wieku. Studium osadnicze*, Kielce 1998.
- Noga Z., *Feliksa Kiryka studia nad miastami*, w: F. Kiryk, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. IX–XVI.
- Nowak Z.H., *Dzieje Chełmna do końca XVIII wieku*, w: *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, wyd. 2 zm., Toruń 1987, s. 63–128.
- Nowak Z.H., *Dzieje Żydów w Prusach Królewskich do roku 1772. Charakterystyka*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 136–143.
- Opas T., *Miasta prywatne a Rzeczypospolita*, KH, t. 78, 1971, nr 1, s. 28–48.
- Opas T., *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spółeczństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. 6, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974, s. 60–76.

- Opas T., *Sytuacja ludności żydowskiej w miastach szlacheckich województwa lubelskiego w XVIII wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1968, nr 67, s. 3–37.
- Partyka W., *Opieka społeczna w Ordynacji Zamojskiej w XVII–XVIII wieku*, Lublin 2008.
- Puczyński B., *Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku*, cz. 2, „Przeszłość Demograficzna Polski” 5, 1972, s. 15–64; cz. 3, „Przeszłość Demograficzna Polski” 6, 1973, s. 3–52.
- Rusiński W., *O rynku wewnętrznym w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, RDSG, t. 16, 1954, s. 113–151.
- Rzemieniecki K., *Matżeństwa łacińsko-unickie na terenie archidiecezji lwowskiej na przełomie XVIII i XIX wieku (na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Monasterzyska)*, „Rocznik Przemyski” 42, 2006, nr 4, s. 89–98.
- Samsonowicz H., *Grupy etniczne w Polsce XV wieku*, w: *Ojczyzna bliższa i dal-sza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 461–469.
- Siewierski T., *Andrzej Wyrobisz. Zarys biografii naukowej*, w: A. Wyrobisz, *Studia o kulturze i społeczeństwie w nowożytnej Europie*, Warszawa 2012, s. 9–23.
- Sobczak J., *Ludność, zabudowa i gospodarka Słupcy w XVII i XVIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 19, 1994, z. 2, s. 31–55.
- Souden D., *Migrants and the Population Structure of Late Seventeenth-Century Provincial Cities and Market Towns*, w: *The Transformation of English Provincial Towns, 1600–1800*, red. P. Clark, London 1984, s. 133–168.
- Srogosz T., *Między biologiczną egzystencją człowieka w dziejach a historią nauki*, Częstochowa 2003.
- Szczygieł R., *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989.
- Sztachelska-Kokoczek A., Oleksicki A., *Białystok w czasach Branickich (lata 1708–1795)*, w: *Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012, s. 95–211.
- Tomaszewski N.D., *Historia Ciechanowca do 1947 roku*, Ciechanowiec 2008.
- Topolski J., *Procesy osadnicze i urbanizacyjne. Bilans demograficzny Wielkopolski w XVIII wieku*, w: *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Poznań 1969, s. 795–814.
- Wojtowicz J., *Stosunki społeczno-gospodarcze Pomorza Wschodniego na przełomie XVIII i XIX stulecia*, w: *Historia Pomorza*, t. 2: *Do roku 1815*, red. G. Labuda, Poznań 1984, s. 646–670.
- Wołyniec I., *Koncepcje Stefana Garczyńskiego dotyczące wzrostu i rozwoju ludności Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVIII wieku*, w: *Z dziejów zdrowia publicznego*, red. J. Nosko, Łódź 2006, s. 105–121.
- Wołyniec I., *Postulaty zwiększenia potencjału ludnościowego w Rzeczypospolitej w publicystyce Stanisława Staszica*, w: *Między prawdą a wątpliwością. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, red. T. Srogosz, I. Korpyś, Częstochowa 2012, s. 128–140.

- Wołyniec I., *Przeciwdziałania depopulacji w Rzeczypospolitej w ujęciu Jana Ferdynanda Naxa*, w: *Zdrowie i choroba jako problem polityczny i społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, red. B. Płonka-Syroka, T. Srogosz, Wrocław 2005, s. 67–80.
- Wyrobisz A., *Ludność żydowska w Tarłowie (od połowy XVI do końca XVIII w.)*, „Biuletyn ŻIH” 24, 1974, z. 1, s. 3–17.
- Wyrobisz A., *Małe miasta w Polsce w XVI i XVII w.*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 177–187.
- Wyrobisz A., *Miasta prywatne w Polsce XVI–XVIII w. jako inwestycje kulturalne*, KHKM, t. 26, 1978, z. 1, s. 47–56.
- Wyrobisz A., *Mniejszości etniczne i wyznaniowe w miastach Europy wczesno nowożytnej (XVI–XVIII w.)*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczka, A. Śliwa, Kraków 1993, s. 471–484.
- Wyrobisz A., *Polityka Firlejów wobec miast w XVI wieku i założenie Janowca nad Wisłą*, PH, t. 61, 1970, z. 4, s. 577–608.
- Wyrobisz A., *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, PH, t. 77, 1986, z. 2, s. 305–330.
- Wyrobisz A., *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, PH, t. 55, 1974, z. 1, s. 19–45.
- Zahorski A., *Od Sasów do Napoleona*, w: I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice dziejów 1526–1914*, Warszawa 1968, s. 153–222.

Cezary Kuklo

Demographic and ethnic structure of private towns of the Crown  
in the 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> century. Introductory remarks  
(Summary)

The paper references the history of research of private towns in pre-partition Poland started off by historians of law towards the end of the 1950s. At the same time, it emphasises that historiographical studies carried out so far have not analysed both demographic and ethnic structures of private towns as thoroughly as their functions as the administrative and economic centres of land property complexes or magnate residences. Even though the urban network of Poland developed primarily in Late Middle Ages, the subsequent three centuries (from the 16<sup>th</sup> century until 1772) saw the foundation of 373 new towns, including 312 actual foundations, which means that 83.6% of towns were chartered at the initiative of wealthy nobility and clerics. Naturally, the pace of the foundation of private towns varied within the period in question; the biggest increase in their number – by 51% – was observed in the 16<sup>th</sup> century, with the pace decreasing in the following century (14%) and

almost completely halting (1%) during the Saxon period and the early period of the reign of Stanisław August Poniatowski. Before the First Partition of Poland, there were 591 noble-owned towns and 137 ecclesiastical towns in the Crown, constituting 2/3 of the total number of urban centres in the country; nonetheless, it needs to be remembered that most of these towns were small.

An important part of the deliberations consists in the discussion of the ethnic composition of the residents of private towns. The paper emphasises that private towns situated near the borders of the Crown were more ethnically diverse than those founded in the centre of the country. This is clearly demonstrated by the example of towns in Greater Poland situated near the western border, which had significant populations of German burghers, or in Podlaskie Voivodeship, with municipal populations composed of Masovians, Ruthenians, Lithuanians, Tatars, and Jews. Ruthenians also constituted a large percentage of the population of most noble-owned towns situated in the Eastern Borderlands. Generally speaking, the most prominent ethnic and religious minority in private towns of the early modern era were Jews, sometimes Armenians, but one could also observe colonies of Scots and other nations. The paper also presents the role of the noble or ecclesiastical owners of private towns in the activities aimed at maximising their income, but also at developing their population potential and creating medical and social care structures. An example of such attitudes can be the fruitful activity of two Podlachian magnates – Anna Jabłonowska, née Sapieha, and Izabela Branicka, née Poniatowska, who, independently from one another, established midwifery schools in Siemiatycze and Białystok towards the end of the 18<sup>th</sup> century.

**Cezary Kuklo** – prof. zw. dr hab., dyrektor Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku oraz kierownik Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej, Demografii i Statystyki w Instytucie Historii i Nauk Politycznych UwB. Specjalizuje się w demografii historycznej, historii społecznej i gospodarczej, a także historii rodziny i kobiet. Zajmuje się również zagadnieniami dziejów miast w epoce nowożytnej i historią statystyki. Autor ponad 350 publikacji, w tym syntez: *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009; *Historia Polski w liczbach. History of Poland in Numbers*, t. 3: *Polska w Europie. Poland in Europe*, Warszawa–Warsaw 2014 (współautorzy: Juliusz Łukasiewicz, Cecylia Leszczyńska); a także zbiorów studiów: *Struktury demograficzne rodziny na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, Białystok 2014 (współredaktor: Piotr Guzowski); *Studies on Family and Household in Preindustrial Poland*, Białystok 2015 (współredaktor: Piotr Guzowski). E-mail: cz.kuklo@life.pl.